

KURIER

... CZASOPISMO MIESZKAŃCÓW GMINY BŁASZKI

NUMER 7 (27) • LIPIEC / WRZESIEŃ 2017 | EGZEMPLARZ BEZPŁATNY | ISSN 2083-5450

BŁASZKOWSKI



BŁASZKI



ZBLIŻENIA

Z NIEPOKOJU
KSIĘDZA

NA PRZEŁAJ

MAGISTRAT KONTROLUJE
PRZEDSIĘBIORCÓW

FOTOREPORTAŻ

BYLIŚMY RAZEM.
PACHNIAŁO LATEM I ZABAWĄ

TEMAT NUMERU

Tylko jeden głos był nieważny

„Kolory Polski” w Kalinowej: Operowo w nie tak strasznym dworze

PARK NIEPODLEGŁOŚCI



Gmina Błaszki włączyła się, za sprawą burmistrza, w propozycję prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy dotyczącą szczególnego uhonorowania setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Zostało to zapisane w Ustawie o narodowych obchodach setnej rocznicy odzyskania niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej, wniesionej jako projekt prezydencki do Sejmu RP 10 listopada 2016 roku – w przeddzień Narodowego Święta Niepodległości 11 listopada.

– Poproszę również radnych Rady Miejskiej w Błaszках o przyjęcie uchwały o nadaniu parkowi miejskiemu przy placu Niepodległości nazwy Park Niepodległości – zapowiada Karol Rajewski, burmistrz Błaszek. – W ten sposób także Rada Miejska w Błaszках symbolicznie uczci i uhonoruje bohaterów Tej ziemi i wszystkich, którzy walczyli o naszą wolność. Jednocześnie sprawili, że Rzeczpospolita Polska jako niepodległy byt państwowy znów pojawiła się na mapie świata, a Polacy mogli rozpocząć żmudne odbudowywanie odradzającej się, suwerennej Ojczyzny.

RED.

BAWILI SIĘ TEŚCIOWIE

Pierwszy Bal Teściów odbył się w błaszkwskim „Smakoszu” 2 września. Uczestniczyli w nim teściowie z Równy mający staż do 10 lat.

Motywacją do zorganizowania tej imprezy było to, że w 2016 roku w naszej miejscowości Równa w związek małżeński wstąpiło aż 5 osób i tym sposobem nastąpił gwałtowny wzrost liczby teściów. Biesiada rozpoczęła

się odśpiewaniem 100 lat dla teściów i wzajemnym złożeniem życzeń. Częścią muzyczną zajęł się DJ Ace-Driver – Marcin, który przygotował liczne atrakcje tańeczne i zabawowe. O północy, przy fanfarach hymnu teściów, wjechał na salę imponujący I Tort Teściów. Impreza zakończyła się nad ranem wspólnym śpiewem „Spotkajmy się tu za rok”.

JOLANTA WRÓBEL



NOWE KOMPUTERY

Biblioteki w Błaszках i Gruszczycach działające w ramach błaszkwskiego Centrum Kultury wzbogaciły się o sprzęt komputerowy wartości 35 tys. zł. Większość funduszy na ten cel, bo prawie 30 tys. zł pozyskał dom kultury, składając wniosek do programu Instytutu Książki „Kraszewski. Komputery dla bibliotek 2017”. Tylko 133 placówki z całej Polski na ponad 730, które złożyły wnioski uzyskały wsparcie finansowe. Dzięki otrzymanym z programu funduszom i dofinansowaniu z budżetu gminy w kwocie ponad 5 tys. zł Centrum Kultury w Błaszках kupiło dziesięć nowoczesnych komputerów, drukarki laserowe i oprogramowanie antywirusowe.

RED.



Nowe urządzenia mają służyć czytelnikom i usprawnić działalność bibliotek

NASZE STOWARZYSZENIE GOŚCINNIE

Aktywna Gmina Błaszki już po raz drugi uczestniczyła w Dniach Złoczewa w ramach współpracy między gminami. Wśród wystawców swoje stoisko miało Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Wsi Chrzanowice, Chrzanowice-Wilczkowice „Polne Kwiaty”, które proponowało wyśmienite potrawy.

Dni Złoczewa rozpoczęły 2 września VII Złoczewskim Biegiem po Węgiel, tym razem o zachodzie słońca. Następnego dnia trwała sportowa rywalizacja, a ostatni był czasem relaksu i dobrej muzyki.

MAL

KOLOROWE WORKI NA ODPADY

Od września w naszej gminie obowiązują nowe zasady segregacji odpadów komunalnych. Zmieniły się kolory worków, co wynika z jednolitego systemu segregacji w całym kraju przyjętego rozporządzeniem ministra środowiska.

W sierpniu mieszkańcy otrzymali worki na: metale i tworzywa sztuczne, papier, szkło, odpady ulegające biodegradacji, odpady zielone i odpady niebezpieczne. W kolejnych miesiącach firma odbierająca śmieci będzie zostawiać worki na zasadzie worka za workiem, czyli każdy wystawiony worek danego koloru wymieni na pusty o takim samym przeznaczeniu. Do pojemnika tak, jak poprzednio mają trafiać odpady zmieszane. Zatem wszystko czego nie można odzyskać podczas recyklingu. Szczegółowe informacje znajdują się na stronie www.blaszki.pl.

MAL

LIPIEC / WRZESIEŃ 2017

ODCIENIE GMINY

- ◊ Uczliśmy 73. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego i zorganizowaliśmy uroczyste obchody Święta Wojska Polskiego w 97. rocznicę Bitwy Warszawskiej oraz Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny.
- ◊ Wezwałem dyrektorów szkół do zaprzestania procedury pobierania przez nauczycieli nieobowiązkowych składek m.in. na radę rodziców.
- ◊ Wybudowaliśmy oświetlenie uliczne w Romanowie za prawie 25 tys. zł.
- ◊ Po raz kolejny nie udało się wyłonić wykonawcy zadania „Modernizacja drogi dojazdowej do gruntów rolnych w miejscowości Włocin–Kolonia”.
- ◊ Dzięki budżetowi obywatelskiemu doposażyliśmy plac zabaw w parku przy pl. Niepodległości.
- ◊ Parafia pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Wojkowie zorganizowała I Parafialny Festyn św. Brata Alberta pod honorowym patronatem burmistrza Błaszek.
- ◊ Gościliśmy w naszej gminie 35. Pieszą Pielgrzymkę Koszalińsko-Kołobrzeską, która zmierzała na Jasną Górę.
- ◊ Wspólnie ze strażakami usuwaliśmy skutki sierpniowej nawałnicy.
- ◊ Z działkowcami świętowaliśmy 45. rocznicę powstania Rodzinnych Ogrodów Działkowych „Błaskowianka”.
- ◊ Udało się tymczasowo unormować sytuację w Szkole Podstawowej w Łubnej-Jakusy i powołać p.o. dyrektora szkoły.
- ◊ Druhowie z OSP Sędzimirowice odpowiedzieli na prośbę sołtysa Rytla i pojechali do miejscowości Brusy, by usuwać skutki sierpniowej nawałnicy.
- ◊ Skierowałem sprawę kontrowersyjnych wiatraków do CBA i prokuratury.
- ◊ Wspólnie z przewodniczącą Rady Miejskiej reprezentowałem gminę Błazki na gminnych dożynkach w Goszczanowie.
- ◊ Zorganizowaliśmy plener malarski „Szlakiem dworów szlacheckich – Imaginacje” otwierający tegoroczne Błaskowskie Noce.
- ◊ Unormowaliśmy trudną sytuację w dwóch szkołach na terenie Błaszek.
- ◊ Kupiliśmy duży autokar umożliwiający dowóz dzieci do szkół.
- ◊ Rozstrzygnęliśmy konkurs na dyrektora Publicznego Przedszkola w Gruszczycach.
- ◊ Przedłużyłem okres powierzenia stanowiska dyrektorom: Publicznego Gimnazjum w Kalinowej, Szkoły Podstawowej we Włocinie i Szkoły Podstawowej w Błazkach, gdzie zostało powołanych dwóch, nowych wicedyrektorów.
- ◊ W Bibliotece Publicznej w Błazkach zorganizowaliśmy warsztaty plastyczne dla dzieci w ramach pleneru malarskiego.
- ◊ Przygotowaliśmy wystawę prac artystów, którzy wzięli udział w plenerze malarskim „Szlakiem dworów szlacheckich – Imaginacje”.
- ◊ Przeprowadziliśmy III Nocny Armagedon w Wojkowie.
- ◊ Współorganizowaliśmy XXIV Krajowe Dni Ziemniaka w Kalinowej i sfinansowaliśmy koncert „Nie taki straszny dwór” w ramach Wędrownego Festiwalu Filharmonii Łódzkiej „Kolory Polski”.
- ◊ Wspólnie z sieradzkim oddziałem PTTK urządziliśmy wycieczki autokarowe „Szlakiem dworów szlacheckich”.
- ◊ Zebraliśmy prawie 8 litrów krwi w ramach akcji „Krew za fotel burmistrza”.
- ◊ Tysiące uczestników, nie tylko z gminy Błazki, ale z całej Polski i zza granicy zgromadziła III edycja Błaskowskich Nocy.
- ◊ Zorganizowaliśmy tradycyjne gminno-parafialne dożynki w parafii pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Gruszczycach.
- ◊ Złożyłem zawiadomienie do Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego o możliwości popełnienia przestępstwa polegającego na przekroczeniu uprawnień przez policję i trzech radnych Rady Miejskiej w Błazkach.
- ◊ Zarządzone przez mnie kontrole u osób prowadzących działalność gospodarczą na terenie naszej gminy ujawniają szokujące unikanie płacenia należnego podatku od nieruchomości.
- ◊ Utwardziliśmy destruktem 14 dróg o łącznej długości siedmiu kilometrów za kwotę sięgającą 1,1 mln zł.
- ◊ Trzyście dróg na długości dziesięciu kilometrów dwukrotnie utrwaliśmy powierzchniowo za blisko 260 tys. zł.
- ◊ W dowód szacunku za pomoc w usuwaniu skutków nawałnic w miejscowości Brusy zakupiłem druhom z OSP Sędzimirowice pięć spalinową oraz dwa radiotelefony za prawie 6,4 tys. zł.
- ◊ Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Wsi Chrzanowice, Chrzanowice – Wilczkowie „Polne Kwiaty” reprezentowało nas pod szyldem Aktywnej Gminy Błazki na Dniach Złoczewa.
- ◊ Zakupiliśmy materiał i utwardziliśmy plac przy garażu OSP Włocin za przeszło 22 tys. zł.
- ◊ Złożyliśmy wniosek o dofinansowanie przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi II etapu remontu urzędu.
- ◊ Zainstalowaliśmy cztery klimatyzatory w świetlicy wiejskiej w miejscowości Kamienna-Wieś za ponad 21 tys. zł.
- ◊ Zwróciłem się do przewodniczącej Rady Miejskiej o przeprowadzenie czynności sprawdzających dotyczących jednego z radnych i ustalenie, czy naruszył przepisy antykorupcyjne.
- ◊ Stowarzyszenie Kobiety Sukcesu „Brończynianki” z Aktywnej Gminy Błazki i grupa motocyklowa Choppers Błazki reprezentowała naszą gminę podczas VIII Sieradzkiego Jarmarku Powiatowego.
- ◊ Skutecznie interweniowałem u wojewody łódzkiego w sprawie m.in. sytuacji w mikro szkole w Łubnej-Jakusy po nieskoordynowanych i niekonsekwentnych działaniach Kuratorium oraz służb wojewody.
- ◊ Szkoła Podstawowa w Kwaskowie otrzymała wnioskową przeze mnie dotację w wysokości 17 tys. zł z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska na zadanie: Ekopracownia miłośników przyrody w Szkole Podstawowej w Kwaskowie w ramach konkursu „Nasza eko-pracownia”.
- ◊ Złożyłem wniosek do wojewody łódzkiego o udzielenie wsparcia finansowego w wysokości 28 tys. zł na zakup pomocy dydaktycznych dla Szkół Podstawowych w Błazkach i Gruszczycach w ramach rządowego programu „Aktywna tablica”.
- ◊ Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza z OSP Sędzimirowice zajęła III miejsce w klasyfikacji generalnej mistrzostw Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych na X Powiatowych Zawodach Sportowo-Pożarniczych w Strumianach.
- ◊ Błaskowianin Przemysław Maruszewski najpierw zdobył 2 miejsce w kategorii młodziki, 12-13 lat do 40 kg, na XX Międzynarodowym Pucharze Prezydenta Miasta Sieradza w Karate Kyokushin, po czym na 31. Mistrzostwach Europy Kyokushin w Świnoujściu został brązowym medalistą.
- ◊ Robert Niedźwiedzki został mistrzem Polski seniorów w kickboxingu.
- ◊ Podległe Centrum Kultury biblioteki w Błazkach i Gruszczycach wzbogaciły się o nowy sprzęt komputerowy i urządzenia peryferyjne o łącznej wartości 35 tys. zł.
- ◊ Na wniosek zarządu OSP w Skalmierzu zakupiłem pilarkę spalinową za prawie 2 tys. zł.
- ◊ Wziąłem udział w jubileuszu 30-lecia pracy twórczej Józefa Banasiewicza.
- ◊ Zaproponowałem Radzie Miejskiej w Błazkach zwiększenie funduszy w budżecie na ochronę przeciwpożarową i wzrost stawek ekwiwalentu o 50 procent dla strażaków uczestniczących w działaniach ratowniczych.
- ◊ Burmistrz Błaszek dziękuje druhom OSP Sędzimirowice za pomoc w usuwaniu skutków nawałnicy.
- ◊ WOŚP przekazała torbę medyczną R1, deskę ortopedyczną i szyny Kramera dla OSP Sędzimirowice.
- ◊ Wspólnie ze strażakami usuwaliśmy skutki Orkanu Ksawery.
- ◊ Strażackie Święto Niepodległości z okazji 120-lecia OSP Błazki odbędzie się pod honorowym patronatem prezydenta RP Andrzeja Dudy.
- ◊ W hali sportowej przy Szkole Podstawowej w Błazkach rozegrany został II Turniej Eliminacyjny Polskiej Ligi Walk Rycerskich do Rycerskiej Kadry Polski.
- ◊ Od 13 do 15 października w parafii pw. Niepokalanego Poczęcia N.M.P w Wojkowie trwały warsztaty muzyczno-edukacyjne „W Jego Sercu” pod patronatem burmistrza Błaszek.
- ◊ W ramach Błaskowskiego Budżetu Obywatelskiego 2018 zostały wyłonione cztery, zwycięskie projekty.

KAROL RAJEWSKI, BURMISTRZ BŁASZEK

Zawsze są jakieś problemy

W lokalnym samorządzie nie ma dnia bez problemów. Są duże i małe, niektóre przynosi życie, a inne wywołujemy sami. Trzeci kwartał 2017 roku, to była właśnie taka mieszanka.

Z jednej strony Rada Miejska w Błazkach aktualizowała budżet. Takie uchwały za zwyczaj dyktuje życie. Na sesji 4 sierpnia, radni pochylali się nad modyfikacjami związanymi z rynkiem budowlanym. Dodać trzeba, że dla samorządu są to zmiany niekorzystne. Coraz częściej bowiem brakuje wykonawców prac, które są wpisane w budżet. Jeśli już się pojawiają, to po pierwsze nie walą tłumnie, a po drugie są zazwyczaj dużo drożsi, niż choćby w roku poprzednim. Dlatego burmistrz, aby mógł podpisać umowy na najbardziej oczekiwane prace na drogach poprosił radnych o zwiększenie funduszy. Dotyczyło to „Wykazu zadań remontowych i modernizacyjnych na drogach i ciągach komunikacyjnych gminy Błazki kadencji 2014-2018”. Ostatecznie radni przychyliłi się i zwiększyli fundusze na nakładki z destruktu do 1 mln 150 tys. zł, remont

drogi w miejscowości Włocin – Kolonia do 200 tys. zł oraz rozbudowę placu zabaw w parku przy placu Niepodległości w Błazkach o 2 tys. zł, z czego ucieszyły się z pewnością dzieci.

Czasami bywa, że nawet gdy są pieniądze, to trudno zrealizować plan. Tak właśnie jest z remontem w Szkole Podstawowej w Błazkach. Pieniądze czekają i to nawet większe niż w roku 2016, ale wykonawców nie ma i to mimo wielokrotnych prób ich znalezienia.

Na sesji 6 września, radni przyjęli Program usuwania wyrobów zawierających azbest wraz z prognozą oddziaływania na środowisko. To z pewnością jest patrzenie w przyszłość. Wprawdzie azbest trzeba usunąć z dachów do roku 2032, więc wydaje się, że mamy dużo czasu. Jednak bez pomocy gminy i państwa z pewnością nikt sobie z tym nie poradzi.

Podczas obrad 22 września znowu trwało poszukiwanie pieniędzy na pilną sprawę. Tym razem trzeba było znaleźć 8 tys. zł na piec do centralnego ogrzewania w Szkole Podstawowej w Łubnej-Jakusy, bo po rozpoczęciu roku szkolnego okazało się, że stary już nie ogrzewa pomieszczeń. A przecież gdzie jak gdzie, ale w szko-

le musi być ciepło. I tak oto znowu odbywało się gaszenie pożaru, ale radni dali radę.

Ostatni okres dla rady ponownie był czasem problemów związanych ze szkołami. Radni debatowali nad pomysłem podjęcia uchwały w sprawie stwierdzenia przekształcenia dotychczasowej 6-letniej Szkoły Podstawowej w Łubnej-Jakusy wraz z oddziałem przedszkolnym w 8-letnią Szkołę Podstawową w Łubnej-Jakusy wraz z oddziałem przedszkolnym. Musieli też odpowiedzieć na apel złożony przez bardzo dużą liczbę mieszkańców Błazek w sprawie nauki na jedną godzinę i nauki w dwóch budynkach. W pierwszym przypadku radni stanęli po stronie burmistrza, zgadzając się z jego argumentacją. Dlatego szkoła w Łubnej-Jakusy ma siedzibę właśnie w tej miejscowości i Gruszczycach. Przy okazji trzeba pochwalić wojewodę, który również poparł burmistrza. W drugim przypadku wszyscy uczestnicy tego wydarzenia mogą czuć się po trosze zdegustowani. Bo o ile, jak się ostatecznie okazało, za nauką w dwóch budynkach szkolnych w Błazkach, są wszyscy, choć nie jest to rozwiązanie komfortowe, ale działa. O tyle wniosek, który można nazwać „wszystkie dzieci powinny chodzić na jedną godzinę”, każdy interpretuje po swojemu. Sztynne przestrzeganie tego zapisu, nie tylko okazało się trudne, ale i pozabawiło niektóre dzieci dowozów gminnym transportem. Może, gdyby wnioskodawcy wiedzieli, że dzieci uczą się w ten sposób (do tej pory) nie tylko w Błazkach, nie byłoby tak stanowczy. Słowem, jedni zyskali, inni stracili. Znowu są problemy, które trzeba rozwiązać.

JACEK WALCZAK, SEKRETARZ GMINY

POSYPAŁY SIĘ NAGRODY

W Dniu Edukacji Narodowej Karol Rajewski, burmistrz Błazek nagrodził dyrektorów wszystkich szkół i przedszkoli działających na terenie gminy za wzorowe wypełnianie powierzonych zadań dotyczących organizacji, zarządzania i kierowania placówkami. Podziękował za ambitną postawę i wprowadzanie nowych elementów do pracy. Zauważył systematyczne ulepszanie i podnoszenie standardów nauki oraz pracy.

– Doceniam udział dyrektorów w wielu projektach i przedsięwzięciach, które angażują wychowanków, nauczycieli i rodziców, dzięki czemu integruje się lokalne środowisko – podkreśla burmistrz Rajewski. – Jestem przekonany, że dotychczasowe sukcesy staną się motorem do podejmowania kolejnych wyzwań.

Nagrody burmistrza wysokości 900 złotych każda otrzymali: Piotr Rolarat, dyrektor Szkoły Podstawowej w Błazkach, Marek Król, dyrektor Publicznego Gimnazjum w Błazkach, Marek Musielski, dyrektora Szkoły Podstawowej w Gruszczycach, Łukasz Bitner, dyrektor Publicznego Gimnazjum w Gruszczycach, Magdalena Szymankiewicz, dyrek-

tor Publicznego Gimnazjum w Kalinowej, Małgorzata Bodzioch, dyrektor Szkoły Podstawowej w Kalinowej, Iwona Walczak, dyrektor Szkoły Podstawowej w Sędzimirowicach, Elżbieta Grabia, dyrektora Szkoły Podstawowej w Kwaskowie, Renata Antczak, dyrektor Szkoły Podstawowej w Domaniewie, Urszula Michalska, dyrektor Szkoły Podstawowej we Włocinie, Anna Świstacz, p.o. dyrektora Szkoły Podstawowej w Łubnej – Jakusy, Jolanta Filipiak, dyrektor

Przedszkola Samorządowego „Baśniowa Kraina” w Błazkach i Magdalena Kwiatkowska, dyrektor Przedszkola Samorządowego w Gruszczycach.

W kompetencji dyrektorów było nagrodzenie wybranych nauczycieli, którzy odebrali po 800 zł. Natomiast wszyscy pracownicy administracji i obsługi placówek oświatowych w gminie otrzymali od 400 do 440 zł.

MAL

Nagrodzeni dyrektorzy z Jackiem Walczakiem, sekretarzem gminy w błazkowskim magistracie



Tylko jeden głos był nieważny

Żeby doszło do głosowania na budżet obywatelski mieszkańcy miasta musieli złożyć wnioski, które przeszły ocenę formalną i merytoryczną. Potem był czas na ich promocję i konsultacje społeczne. Ostatecznie zostały zarekomendowane cztery projekty: utwardzenie przejścia przy trybunach boiska sportowego, zakup sprzętu do pielęgnacji boiska sportowego, montaż ławeczki z funkcją Wi-Fi i możliwością ładowania urządzeń mobilnych oraz doposażenie placu zabaw w parku miejskim przy pl. Niepodległości.

Głosowanie trwało od 2 do 6 października 2017 roku. Można to było uczynić osobiście i poprzez zaznaczenie trzech popieranych zadań z czterech, będących na liście i wrzucenie karty do zaplombowanej urny. Na 204 karty tylko jeden głos był nieważny. Po ich policzeniu okazało się, że największym poparciem cieszy się utwardzenie przejścia przy trybunach boiska sportowego w Błaszkiach (194 głosy). Na drugim miejscu znalazło się kupno sprzętu do pielęgnacji tegoż boiska (184 głosy). Ławeczka z funkcją Wi-Fi i możliwością ładowania urządzeń mobilnych zyskała trzecie miejsce (116 głosów). Wreszcie na czwartej pozycji znalazło się doposażenie placu zabaw w parku przy pl. Niepodległości (115 głosów).

Zespół BO zarekomendował do realizacji w przyszłym roku wszystkie projekty i przeznaczeniem po 12,5 tys. zł na każdy. Zgodnie z liczbą uzyskanych głosów i ewentualnymi korektami finansowymi potrzebnymi do wykonania wymienionych czterech pomysłów.

W ubiegłym roku błaszkiwianie po raz pierwszy głosowali na zadania realizowane w tym roku, w ramach budżetu obywatelskiego. Wówczas zostało złożonych osiem wniosków o wartości 90 tys. zł. W wyniku głosowania największe poparcie zyskały cztery na kwotę 52 tys. zł. Kupiony już został defibrylator AFD z myślą o poprawie bezpieczeństwa mieszkańców. Urządzeniem dysponuje Ochotnicza Straż Pożarna w Błaszkiach. Do siłowni działającej przy stadionie trafił też dodatkowy sprzęt, w większości dla kobiet. Projekt związany z siłownią okazał się strzałem w dziesiątkę. Zainteresowanie jest ogromne. Każdego popołudnia od poniedziałku do piątku korzysta z siłowni 20 i więcej osób. W soboty jest dwa razy tyle. Dwa pozostałe wnioski są w trakcie realizacji. Trwa rozbudowa placu zabaw w miejskim parku. Na razie wstawiono tam grę Piłkarzyki. Wyposażenie będzie jeszcze bogatsze, ale i droższe, niż zakładano. Najtrudniejszym projektem jest bu-

Błaszkiwianie już po raz drugi zagłosowali na budżet obywatelski. Do wykorzystania mieli własne pomysły dla wspólnego dobra i 50 tys. zł. Wraz z funduszem sołectkim, który w przyszłym roku przekroczy 850 tys. zł mieszkańcy gminy Błaszki wydadzą nieco ponad 900 tys. zł na przedsięwzięcia, które ich zdaniem są najpotrzebniejsze.

Komisynie policzyli głosy



dowa studni głębinowej do nawadniania murawy boiska sportowego LKS Piast Błaszki. Jej wykonanie okazało się o wiele bardziej skomplikowane i kosztowniejsze niż zakładali pomysłodawcy.

- Gdyby chodziło o przygotowanie zraszania prywatnego boiska, to poszłoby bardzo szybko - nie ma wątpliwości Radomir Wosiak, prezes zarządu LKS Piast Błaszki. - W naszym przypadku musimy mieć projekt, pozwolenie wodno-prawne i badania geologiczne, które wreszcie posiadamy. Oczywiście i koszty będą znacznie wyższe, więc złożyliśmy wniosek do budżetu obywatelskiego na przyszły rok o kontynuację projektu, co poparli mieszkańcy. Więc studnia dla potrzeb boiska będzie, ale trochę później i znacznie droższa.

Fundusz sołectki ma dłuższą historię niż budżet obywatelski i mieszkańcy wsi przyzwyczaili się, że co roku mogą zadysponować konkretną kwotą z budżetu gminy Błaszki na projekty, które ich zdaniem są pilne czy niezbędne.

W tym roku 55 sołectw wypełniło wnioski dotyczące wydatkowania funduszu sołectkiego w przyszłym roku. Chodzi o niebagatelną kwotę, bo prawie 860 tys. zł z budżetu. Na sołectwo, w zależności od wielkości przypadku od niemal 10 do ponad 29 tys. zł. Większość tych pieniędzy, bo ponad 530 tys. zł zostanie przeznaczonych na drogi. Drugą w kolejności sumę, bo niemal 135 tys. zł mieszkańcy wykorzystają na remonty i wyposażenie wiejskich świetlic. Przeszło 77 tys. zł trafi na ulepszenie placów zabaw, obiektów rekreacyjnych i sportowych. Na mniej konwencjonalne wydatki w ramach funduszu sołectkiego zdecydowało się niewiele sołectw. Cienia zaplanowała wycieczkę, a Gzików, Równa, Skalmierz i Żeliszew zorganizują festyny. Suliszewice chcą mieć choinkę, kuli i wspólną zabawę, a także święto rodziny oraz ognisko patriotyczne z udziałem dziennikarza śledczego Wojciecha Sumlińskiego. **BIS**

Renowacja kościoła w Błaszczach

XVIII-wieczny, murowany kościół pw. św. Anny w Błaszczach jest obecnie gruntownie odnawiany. Ostatnie tynkowanie tej świątyni miało miejsce w 1988 roku. Z powodu upływu czasu elewacja uległa zniszczeniu i kościół stał się brzydki. Dlatego proboszcz z radą parafialną już w 2015 roku podjęli decyzję o gruntownym remoncie świątyni. Odnowiony kościół w dużym stopniu poprawi estetykę Błaszczek, gdyż znajdująca się w centrum miasta świątynia jest najcenniejszym obiektem zabytkowym tej miejscowości i jednym z najcenniejszych zabytkowych obiektów architektonicznych znajdujących się na terenie gminy Błaszki.

Podejmując decyzję o renowacji błaszczowskiego kościoła dostrzegliśmy, że nasza świątynia domaga się nie tylko nowej elewacji zewnętrznej, ale także naprawy wszystkich okien w liczbie 50. Są to okna w okuciach żelaznych i okna w obramieniu drewnianym oraz okiennice żaluzyjne wykonane z blachy i drewna.

Kościół św. Anny w Błaszczach jest obiektem zabytkowym wpisanym do rejestru zabytków nieruchomych województwa łódzkiego. W związku z tym wszelkie działania budowlane, konserwatorskie czy restauratorskie w obiekcie wymagają pozwolenia konserwatora zabytków. Załącznikiem do pozwolenia powinien być projekt budowlany. Po opracowaniu i zatwierdzeniu dwóch projektów (na elewację oraz na naprawę okien) zawierających ocenę stanu technicznego obiektu oraz określających zakres i sposób prowadzenia robót, otrzymaliśmy od Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Łodzi stosowne pozwolenia na realizację planowanej inwestycji. Następnie dokonaliśmy wyboru firm remontowo - budowlanych zainteresowanych naszą ofertą inwestycyjną. Wykonawcą robót budowlanych zostało Przedsiębiorstwo Budowlane Stanisława Walczaka z Kalisza. Natomiast na renowację okien metalowych zawarliśmy umowę z firmą „KOWAL” Jana Szkudlarka z Łaskowa, a na wykonanie nowej drewnianej stolarki okiennej z Zakładem Usług Stolarskich – Bolesław Porada z Krzemionki k. Godziesza.

Remont kościoła św. Anny w Błaszczach rozpoczęliśmy w lipcu 2017 roku. Dotychczas udało się wykonać renowację naszej świątyni na 40 proc. jej powierzchni. Nowa elewacja i naprawione okna są już w tylnej części kościoła tzw. absydzie oraz południowej części od strony plebanii.

Prace te wykonywane są profesjonalnie i gruntownie. Elewacja naszej świątyni jest wykonywana w nowoczesnym szwajcarskim systemie KB, odznaczającym się wysoką jakością i niezwykłą trwałością oraz estetyką. Nowoczesne tynki renowacyjne, z których wykonujemy

tę elewację, charakteryzują się wysoką porowatością, dobrą przepuszczalnością pary wodnej i niską przewodnością kapilarną. Są odporne na działanie wody, mrozu i soli. Proces wykonania tej elewacji polega na skuciu starego tynku oraz oczyszczeniu i obmyciu skutej powierzchni a także zagruntowaniu jej odpowiednim preparatem. Na tak przygotowane ściany położono kilka warstw tynku renowacyjnego, który na koniec dwukrotnie pomalowano farbami krzemianowymi o kolorystyce zbliżonej do koloru jasnego i ciemnego beżu.

Wszystkie okna drewniane w kościele są w takim stanie, że nie można przeprowadzić ich renowacji. Trzeba je zdemontować i od początku wykonać drewnianą stolarkę okienną, a następnie zamontować nowe okna w miejsce starych. Ma to być replika starych okien, czyli wierna kopia oryginału co do wymiarów i detali. Jeżeli zaś chodzi o okna metalowe, to przeprowadzamy ich renowację. Najpierw usuwane są stare szyby wraz z okirowaniem, a następnie wszystkie okienne elementy metalowe precyzyjnie są piaskowa-

ne i uwalniane od wszelkich zanieczyszczeń, resztek kitu i rdzy. Po piaskowaniu i naprawach uszkodzonych konstrukcji całość jest malowana najpierw farbą zabezpieczającą, a następnie właściwą farbą powierzchniową. Na koniec okna są szklone, szkłem przejrzystym bezbarwnym za pomocą szarego silikonu.

Wstępnie koszt zaplanowanej inwestycji (elewacja całego kościoła, naprawa okien i pełna dokumentacja) szacuje się na kwotę ok. 520.000 zł. Dysponujemy już sumą ponad 200.000 zł. Nadal będziemy prosić o wsparcie naszych parafian w comiesięcznych zbiórkach i podczas kolędy. Wciąż liczymy na sponsorów, ale będziemy ponownie wnioskować w najbliższym czasie o dotacje na ten cel w państwowych instytucjach.

Po zakończeniu w przyszłym roku wyżej opisanych remontów, jak Bóg da i jeśli starczy funduszy, czeka nas drugi etap prac, którymi będą: wykonanie izolacji pionowej fundamentów kościoła, podziemne odprowadzenie wód deszczowych, naprawa w otynkowaniem płotu kościelnego, zdjęcie i ułożenie od nowa kostki granitowej wokół kościoła.

Teraz najpilniejszą sprawą jest zgromadzenie funduszy na realizację rozpoczętej inwestycji. Nasi przodkowie już ponad 200 lat temu wybudowali tę świątynię i dbali o nią na przestrzeni tego czasu, aby służyła chwale Boga i pożytkowi ludzi. Ufamy, że i dziś jest wielu ludzi, którym na sercu leży trwanie oraz piękno tej świątyni. To z nimi chcemy dbać o tę świątynię, aby ją ocalić dla Boga i dla ludzi.

Z całego serca dziękuję wszystkim darczyńcom za zrozumienie, troskę, solidarność i wsparcie. Niech Dobry Bóg wynagrodzi wszystkich wspierających renowację kościoła w Błaszczach. Niech Dobry Bóg nadal błogosławi dziełu naprawy, odnowy i upiększenia błaszczowskiej świątyni.

KS. JERZY MIKOŁAJEWSKI

Nowe tynki i stolarka są już na absydzie błaszczowskiej świątyni oraz na ścianie od strony plebanii



Nowe drogi, lepsza jazda

Mieszkańcy gminy zyskali 17 kilometrów dróg o zmodernizowanej nawierzchni. Kosztowało to gminny budżet ponad 1,3 mln zł.

Największe tegoroczne zadanie na gminnych drogach zostało zrealizowane. Remonty planowane były od dawna i przyjęte przez radnych w ramach „Wykazu zadań remontowych i modernizacyjnych na drogach i ciągach komunikacyjnych gminy Błaszki kadencji 2014-2018”. Wyremontowano czternaście dróg o długości siedmiu kilometrów za kwotę 1.088016 zł. Destrukt został położony na traktach: Grzymaczew – Sławki, Stok Nowy, Marianów, Chrzanowice, Suliszewice, Kociołki, Woleń, Domaniew, Maciszewice, Sędzimirowice, Garbów, Łubna-Jarosłaj, Jasionna, Brończyn.

Zakończył się też remont dziesięciu kilometrów 13 gminnych dróg poprzez dwukrotne powierzchniowe utrwalenie emulsją i grysem. Na ten cel wydatkowano z budżetu gminy 259 622 zł. Remonty były realizowane na drogach wykonanych z destruktu w 2015 roku i wcz-



Odbiór prac nastąpił w obecności burmistrza, przedstawiciela wykonawcy i inspektora nadzoru

ściej. Teraz nawierzchnia została pokryta dwukrotnie emulsją asfaltową i posypana grysem. Takie prace dotyczą traktów: Bukowina – Wrząca – Polesie, Bukowina – Stożków, Kalinowa – Garbów, Zawady – Równa, Chrzanowice, Gruszczyce – Sarny, Kokoszki, Gzików, Moraw-

ki, Romanów, Brończyn, Włocin – Marianów, Smaszków. Oczywiście nie obyło się bez prac dodatkowych zgłoszonych przez mieszkańców gminy, którzy na bieżąco obserwowali wykonanie nawierzchni.

RED.

KLIMATYZACJA W ŚWIETLICY

W budynku gminnym w miejscowości Kamienna Wieś, który pełni funkcję wiejskiej świetlicy środowiskowej i jest siedzibą Ochotniczej Straży Pożarnej została zainstalowana klimatyzacja. Stanowi ona uzupełnienie istniejącej już wentylacji i centralnego ogrzewania zamontowanych podczas dużego re-

montu budynku w roku 2012. Wtedy to odbyła się kompleksowa przebudowa obiektu z dociepleniem, budową instalacji wodociągowej, kanalizacyjnej, elektrycznej, wymianą stolarki i więźby dachowej z pokryciem dachu. Budynek został wyposażony w chłodziwo. Na zewnątrz zostały wykonane ciągi piesze do boiska wraz z miejscami postojowymi. Całość

kosztowała 866 664 zł z czego 400 182 zł pochodziły z UE w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, a 466 481 zł z budżetu gminy Błaszki.

Podczas tegorocznych prac, w ramach funduszu sołeckiego, zostały zainstalowane cztery klimatyzatory i podłączone do trzech jednostek zewnętrznych. Koszt instalacji z montażem wyniósł 21 170 zł. Instalacja klimatyzacji z pewnością wpłynie na polepszenie warunków świetlicy jako miejsca integracyjnych spotkań czy zebrań.

RED.

WIDNIEJ I BEZPIECZNIEJ

Doczekali się mieszkańcy Romanowa ulicznego oświetlenia. Inwestycja się ślimaczyła, bo brakowało funduszy i uzgodnień z PGE Dystrybucja S.A. Łódź – Teren, co jak wiadomo wymaga czasu.

W ubiegłym roku dla tego przedsięwzięcia został wykonany projekt za ponad 5 tys. złotych wyasygnowanych z budżetu gminy. Zaplanowano też, że realizacja inwestycji będzie pokryta z funduszu sołeckiego. Po złożeniu zapytań do wykonawców wpłynęły dwie oferty. Pierwsza z nich opiewała na przeszło 36 tys. zł, a druga na kwotę sięgającą 25 tys. zł. Natomiast fundusz sołecki wynosił niewiele ponad 11 tys. zł. Wówczas radny z tego terenu Bogusław Klimaszewski zdecydował o przeniesieniu brakującej sumy z innego zadania drogowego i realizacja oświetlenia w Romanowie stała się możliwa.

MAL



Odbiór techniczny oświetlenia ulicznego w Romanowie odbył się w połowie września

OTRZYMALI DOTACJĘ

Szkoła Podstawowa w Kwaskowie otrzymała wnioskową przez burmistrza Błaszek dotację w wysokości 17 tys. zł z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi na zadanie „Eko-pracownia miłośników przyrody w Szkole Podstawowej w Kwaskowie”. Odbyło się to w ramach konkursu pn. „Nasza Eko-pracownia”. Gmina Błaszki zapewniła wkład własny w wysokości 3 tys. zł na utworzenie eko-pracowni w Kwaskowie.

Niestety, wniosek o przyznanie dotacji Szkole Podstawowej im. Stanisława Moniuszki w Kalinowej został odrzucony przez WFOŚ i GW w Łodzi. Z kolei do wojewody łódzkiego trafił wniosek o udzielenie wsparcia finansowego w wysokości 28 tys. zł na zakup pomocy dydaktycznych dla Szkoły Podstawowej im. Stanisława Staszica w Błaszczkach i Szkoły Podstawowej im. św. Jana Pawła II w Gruszczykach w ramach rządowego programu „Aktywna tablica”. W tym przypadku wkład własny na realizację zadania wynosi 7 tys. zł.

RED.

Pamiętaliśmy o godzinie „W” i Cudzie nad Wisłą

Obchodziliśmy narodowe rocznice. 1 i 15 sierpnia spotkaliśmy się przy pomniku Bohaterom Tej Ziemi w Błazkach.

1 sierpnia o godzinie 17. zostały włączone syreny alarmowe w całej gminie. W tym samym czasie Karol Rajewski, burmistrz Błazek z Młodzieżową Radą Doradczą w pełnym składzie na czele z przewodniczącym Dominikiem Drzazgą i wiceprzewodniczącym Erwinem Ozdobą, radnym powiatowym Łukaszem Bitnerem z małżonką, Markiem Urbanem, radnym miejskim, Stanisławem Woźnym, dyrektorem Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, pracownikami błazkowskiego magistratu Anitą Skweres i Justyną Mencil druhami i druhami z Ochotniczej Straży Pożarnej w Błazkach, a także kilkoma mieszkańcami gminy uczcili minutą ciszy 73. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego przed pomnikiem Bohaterom Tej Ziemi w Błazkach.

Uczestnicy złożyli kwiaty i zapalili znicze. Wartę honorową pełnili harcerze z 44 Błazkowskiej Drużyny Harcerskiej „Parasol”.

15 sierpnia odbyły się w Błazkach obchody Święta Wojska Polskiego w 97. rocznicę Bitwy Warszawskiej oraz uroczystości Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny zorganizowane przez burmistrza Błazek. Uroczystości patriotyczno-religijne rozpoczęły się uroczystą mszą świętą w kościele św. Anny w Błazkach w intencji Ojczyzny odprawioną przez księdza kanonika Jerzego Mikołajewskiego i księdza wikariusza Mariusza Przybylskiego. W nabożeństwie udział wzięli przedstawiciele samorządu, między innymi Karol Rajewski, burmistrz Błazek, Rada Miejska z przewodniczącą Agnieszką Bieńkowską, członkowie Młodzieżowej Rady Doradczej Burmistrza, radni powiatowi, delegacje i poczty sztandarowe ze szkół, Ochotniczych Straży Pożarnej, Polskiego Stronnictwa Ludowego oraz harcerze 44 Błazkowskiej Drużyny Harcerskiej „Parasol”, Miejska Orkiestra Dęta oraz licznie przybyli mieszkańcy. Sztandary poprowadził Andrzej Grzelak, komendant Miejsko-Gminny OSP RP. W tegoroczne uroczystości włączył się 12-konny Szwadron Kawalerii Ziemi Konińskiej, nadając obchodom wyjątkowy charakter.



Zebrani uczcili godzinę „W” przy pomniku Bohaterom Tej Ziemi



Uroczystości patriotyczno-religijne w rocznicę Cudu nad Wisłą

Do mszy św. ksiądz Jerzy Mikołajewski w imieniu burmistrza Błazek zaprosił na uroczystości patriotyczne przed pomnikiem Bohaterom Tej Ziemi. Hymn zagrała Miejska Orkiestra Dęta prowadzona przez Jana Jurę. Wartę honorową przy pomniku pełnili błazkowskie harcerze. Apel pamięci odczytał Piotr Rolirat, dyrektor Szkoły Podstawowej w Błazkach, po czym delegacje złożyły kwiaty i zapaliły znicze.

Obchody zakończyły się uroczystym odprawieniem sztandarów na plac przed budynkiem dworca PKS w Błazkach. RED.

HARMONOGRAM PRACY APTEK W IV KWARTALE

Przypominamy harmonogram pracy aptek w gminie Błazki, w porze nocnej, niedziel, święta i dni wolne od pracy w IV kwartale, czyli w październiku, listopadzie i grudniu 2017 roku. Apteka dyżur nocny rozpoczyna wraz z rozpoczęciem godziny bezpośrednio następującej po godzinie zakończenia pracy w trybie dziennym, zaś kończy wraz z końcem godziny bezpośrednio poprzedzającej godzinę rozpoczęcia przez aptekę pracy w

trybie dziennym. Apteka pracująca w systemie całodobowym począwszy od pierwszej godziny pracy pracuje nieprzerwanie aż do zakończenia godziny bezpośrednio poprzedzającej godzinę odpowiadającą godzinie rozpoczęcia pracy w następnym dobie.

Rozkład godzin pracy aptek ogólnodostępnych w gminie Błazki uchwalila Rada Powiatu Sieradzkiego. Jest to dokument obowiązujący i dostępny na stronie internetowej sieradzkiego starostwa: www.powiat-sieradz.pl.

PAŹDZIERNIK

Apteka Prywatna ul. Sieradzka 4 A

Godziny otwarcia:

8.00–20.00 (poniedziałek–piątek)

8.00–15.00 (sobota)

Pracuje całodobowo w następujące dni: 2, 6, 10, 14, 18, 22, 26, 30 października

Apteka Prywatna „NOVA” ul. Sieradzka 59 B

Godziny otwarcia:

7.00–20.00 (poniedziałek–piątek)

8.00–14.00 (sobota)

Pracuje całodobowo w następujące dni: 3, 7, 11, 15, 19, 23, 27, 31 października

Apteka „ARNIKA” Błazki pl. Niepodległości 5 C

Godziny otwarcia:

8.00–19.00 (poniedziałek–piątek)

8.00–14.00 (sobota)

Pracuje całodobowo w następujące dni: 4, 8, 12, 16, 20, 24, 28 października

Apteka „Pod Fontanną” Błazki, Gruszczyce 109 A D

Godziny otwarcia:

8.00–19.30 (poniedziałek–piątek)

8.00–14.00 (sobota)

Pracuje całodobowo w następujące dni: 1, 5, 9, 13, 17, 21, 25, 29 października

LISTOPAD

Apteka Prywatna ul. Sieradzka 4

Godziny otwarcia:

8.00–20.00 (poniedziałek–piątek)

8.00–15.00 (sobota)

Pracuje całodobowo w następujące dni: 3, 7, 11, 15, 19, 23, 27 listopada

Apteka Prywatna „NOVA” ul. Sieradzka 59

Godziny otwarcia:

7.00–20.00 (poniedziałek–piątek)

8.00–14.00 (sobota)

Pracuje całodobowo w następujące dni: 4, 8, 12, 16, 20, 24, 28 listopada

Apteka „ARNIKA” Błazki pl. Niepodległości 5

Godziny otwarcia:

8.00–19.00 (poniedziałek–piątek)

8.00–14.00 (sobota)

Pracuje całodobowo w następujące dni: 1, 5, 9, 13, 17, 21, 25, 29 listopada

Apteka „Pod Fontanną” Błazki, Gruszczyce 109 A

Godziny otwarcia:

8.00–19.30 (poniedziałek–piątek)

8.00–14.00 (sobota)

Pracuje całodobowo w następujące dni: 2, 6, 10, 14, 18, 22, 26, 30 listopada

GRUDZIEŃ

Apteka Prywatna ul. Sieradzka 4

Godziny otwarcia:

8.00–20.00 (poniedziałek–piątek)

8.00–15.00 (sobota)

Pracuje całodobowo w następujące dni: 1, 5, 9, 13, 17, 21, 25, 29 grudnia

Apteka Prywatna „NOVA” ul. Sieradzka 59

Godziny otwarcia:

7.00–20.00 (poniedziałek–piątek)

8.00–14.00 (sobota)

Pracuje całodobowo w następujące dni: 2, 6, 10, 14, 18, 22, 26, 30 grudnia

Apteka „ARNIKA” Błazki pl. Niepodległości 5

Godziny otwarcia:

8.00–19.00 (poniedziałek–piątek)

8.00–14.00 (sobota)

Pracuje całodobowo w następujące dni: 3, 7, 11, 15, 19, 23, 27, 31 grudnia

Apteka „Pod Fontanną” Błazki, Gruszczyce 109 A

Godziny otwarcia:

8.00–19.30 (poniedziałek–piątek)

8.00–14.00 (sobota)

Pracuje całodobowo w następujące dni: 4, 8, 12, 16, 20, 24, 28 grudnia

Magistrat kontroluje przedsiębiorców

Pokłosiem kontroli Regionalnej Izby Obrachunkowej w błaszkowskim magistracie stwierdzającej, że niektórzy przedsiębiorcy z gminy Błaszkki podają nieprawdziwe, zaniżone informacje podatkowe jest kontrola zarządzana przez burmistrza. Z dotychczasowych ustaleń wynika, że najniższe uszczuplenie podatku od nieruchomości na rzecz gminy wyniosło 3 tys. zł rocznie, a najwyższe sięgnęło aż 100 tys. zł.

Przegląd deklaracji podatkowych osób prowadzących działalność gospodarczą na terenie gminy Błaszkki doprowadził pracowników RIO do stwierdzenia, że nie wszystkie informacje podatkowe w nich podawane są prawdziwe. Oczywiście dotyczyło to tylko części przedsiębiorców. Deklarowanie mniejszej powierzchni, na której prowadzona jest działalność gwarantowało firmom niższy podatek od nieruchomości i tym samym uszczuplało dochody gminy. Powziąwszy tę wiadomość burmistrz zarządził kontrolę.

– Jednocześnie ustaliłem, że poprzednia władza skupiła się na kontroli mikro przedsiębiorstw i z niewyjaśnionych przyczyn nie sprawdzała prawie wcale dużych firm – podkreśla Karol Rajewski, burmistrz Błaszek. – W związku z powyższym już w sierpniu rozpoczęła się kontrola największych przedsiębiorców w gminie.

Już pierwsza kontrola pokazała, że jeden z przedsiębiorców nie płacił 9,5 tys. zł rocznie należnego podatku od nieruchomości. W drugim przypadku chodziło o prawie 3 tys. zł. Podczas



Po kontroli Regionalnej Izby Obrachunkowej magistrat sprawdza deklaracje dużych przedsiębiorstw

następnej kontroli został ujawniony właściciel firmy, który zaniżył podatek na rzecz gminy o 10 tys. zł rocznie. Wykryto też dotychczasowego rekordzistę, który zaniżył należny podatek o 100 tys. zł w ciągu roku. Kolejna kontrola u dużego przedsiębiorcy wykazała, że w informacji podatkowej za 2017 rok zaniżył powierzchnię, na której prowadzi działalność gospodarczą i w ten sposób uniknął zapłacenia podatku w wysokości ponad 16 tys. zł. Kolejny skontrolowany właściciel firmy zadeklarował mniejszą powierzchnię, na której prowadzi działalność gospodarczą i obniżył należny podatek o 4,6 tys. zł.

Warto dodać, że wśród skontrolowanych dużych zakładów jest też taki, którego właściciel wykazał większą powierzchnię, na której prowadzi działalność. Po złożeniu przez niego korekty informacji w sprawie podatku od nieruchomości za 2017 roku otrzymał odpis przekraczający 1,4 tys. zł.

Kontrole potrwać do końca roku.

RED.

WIATRAKI TRAFIŁY DO CBA

Karol Rajewski, burmistrz Błaszek złożył zawiadomienie do Centralnego Biura Antykorupcyjnego o przeprowadzenie kontroli wydanych decyzji inwestycyjnych na budowę elektrowni wiatrowych w gminie Błaszkki. Włodarzowi chodzi też o zbadanie porozumień zawieranych przez poprzednie władze z inwestorami wspomnianych elektrowni.

Gospodarz Błaszek wskazuje również na przelew dokonany przez jednego z inwestorów elektrowni wiatrowych na konto Centrum Kultury w Błaszkach pomiędzy I a II turą wyborów samorządowych w 2014 roku i działania Komisji ds. naziemnych elektrowni wiatrowych wybudowanych na terenie Gminy i Miasta Błaszkki. Burmistrz Rajewski uważa, że istnieje uzasadnione podejrzenie, iż jej przewodniczący miał interes faktyczny, który mógł mieć wpływ na wyniki kontroli legalności i praworządności wydanych decyzji inwestycyjnych oraz oddziaływania elektrowni na środowisko i zdrowie ludzi.

Przypomnijmy, że powołana uchwałą Rady Gminy i Miasta Błaszkki 26 lutego 2015 roku Komisja ds. naziemnych elektrowni wiatrowych wybudowanych na terenie gminy miała za zadanie skontrolować legalność i praworządność wydanych decyzji inwestycyjnych

oraz oddziaływanie elektrowni na środowisko i zdrowie ludzi. Jednak wyniki jej prac wzbudzają spore kontrowersje i podejrzenia. Tym bardziej, że do 30 listopada 2016 roku nie przedłożyła Radzie Gminy i Miasta Błaszkki sprawozdania ze swych prac, a zgodnie z uchwałą Rady powinna. Komisja zobowiązana była zakończyć pracę i przedłożyć sprawozdanie. Raport końcowy wpłynął po tym terminie i tylko do Urzędu, bo Rada nigdy nie została z nim formalnie zapoznana.

Podczas sesji Rady Miejskiej w Błaszkach 22 czerwca 2017 roku burmistrz złożył wniosek do komisji rewizyjnej o przeanalizowanie i podjęcie stosownych kroków dotyczących przewodniczącego doraźnej Komisji ds. naziemnych elektrowni wiatrowych wybudowanych na terenie Gminy i Miasta Błaszkki. Z odnalezionych w Urzędzie Miejskim w Błaszkach dokumentów wynika, że 20 października 2011 roku, pełniąc funkcję przewodniczącego Rady Sołectkiej zawarł z jednym z inwestorów naziemnych elektrowni wiatrowych porozumienie, na mocy którego inwestor zakupił destrukcję asfaltową na utwardzenie 3950 m² drogi gminnej. Jego położenie zostało sfinansowane za prawie 27 tys. zł netto przez ówczesnego burmistrza Gminy i Miasta Błaszkki. Sprawa jest o tyle podejrzana,

że osoba ta nie tylko przewodniczyła pracom przedmiotowej Komisji, ale jest również autorem raportu końcowego. Istnieje więc uzasadnione podejrzenie, że przewodniczący Komisji mógł mieć interes i wpływ na wyniki kontroli legalności oraz praworządności wydanych decyzji inwestycyjnych, a także tych dotyczących oddziaływania elektrowni na środowisko oraz zdrowie ludzi. Komisja rewizyjna nie podjęła jednak żadnych kroków, by wyjaśnić sprawę, pomimo wniosku burmistrza. Na uwagę zasługuje fakt, że osoba, która przewodniczyła doraźnej Komisji ds. naziemnych elektrowni wiatrowych wybudowanych na terenie Gminy i Miasta Błaszkki jest również jednym z członków komisji rewizyjnej.

Dodatkowo podczas analizy dokumentacji odnalezionej w urzędzie zostały ujawnione porozumienia zawierane z inwestorami, które również budzą zastrzeżenia. Niepokój burmistrza wzbudza także przelew 3 tys. zł na konto Centrum Kultury w Błaszkach przez jednego z inwestorów elektrowni wiatrowych. Miało to miejsce 19 listopada 2014 roku (pomiędzy I a II turą wyborów samorządowych, w tym burmistrza Gminy i Miasta Błaszkki). Obecnie sprawą zajmuje się już Prokuratura Rejonowa w Sieradzu.

RED.



Zaczej rocznicy będzie patronował prezydent RP

Taki piękny jubileusz

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda objął patronatem honorowym Strażackie Święto Niepodległości z okazji 120-lecia OSP Błaszki przypadającego w tym roku. Wniosek o przyznanie patronatu, zarekomendowany przez burmistrza, złożył zarząd OSP w Błazkach.

Poprzez organizację tego wyjątkowego wydarzenia gmina Błaszki włączyła się w propozycję

prezydenta RP dotyczącą szczególnego uhonorowania setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, która została wyrażona w Ustawie o narodowych obchodach setnej rocznicy odzyskania niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej, wniesionej jako projekt prezydencki do Sejmu RP.

RED.

Strażacy z Sędzimirowic pomagali poszkodowanym

Druhowie z Ochotniczej Staży Pożarnej w Sędzimirowicach odpowiedzieli na apel sołtyśa Rytla i ruszyli pomagać w usuwaniu skutków nawałnicy w miejscowości Brusy. Czterech ochotników z Sędzimirowic i jednego z Łubnej wspierał burmistrz Błazek, oferując potrzebny sprzęt, umundurowanie i transport samochodem strażackim. W pomoc druhom OSP Sędzimirowice zaangażował się również Zbigniew Jaworski radny Rady Miejskiej w Błazkach.

Po powrocie strażaków Karol Rajewski, burmistrz Błazek z Andrzejem Grzelakiem, komendantem Miejsko - Gminnym OSP RP podziękowali druhom z Ochotniczej Staży Pożarnej

w Sędzimirowicach za pomoc w usuwaniu skutków nawałnicy w miejscowości Brusy. Burmistrz nie krył uznania dla druhow. Podkreślając zaangażowanie przekazał jednostce OSP Sędzimirowice piłę spalinową i dwa radiotelefony kupione za przeszło 6 tys. zł.

Także Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy wsparła jednostkę. Strażacy otrzymali torbę medyczną RI, deskę ortopedyczną i szyny Kramera.

Dodajmy, że na wniosek zarządu Ochotniczej Straży Pożarnej w Skalmierzu burmistrz Błazek kupił pilarkę spalinową do cięcia drzew. Piła marki STIHL kosztowała budżet gminy prawie 2 tys. zł.

Strażacy ze Skalmierza, prosząc o kupno wspomnianej piły podkreślali liczbę zdarzeń do których jednostka jest dysponowana, gdzie profesjonalna piła do cięcia drzew jest niezbędnym wyposażeniem. Brak sprzętu ogranicza możliwości niesienia pomocy, czasem nawet ratowania zdrowia i życia.

– Ze względu na coraz częstsze wichury, które dotyczą również nasz region i doceniając zapał druhow, druhen z OSP Skalmierz nie zwlekałem z decyzją – podkreśla Karol Rajewski, burmistrz Błazek. – Pilarka z pewnością będzie służyła mieszkańcom całej gminy.

RED.

SUKCESY W STRUMIANACH

Podczas X Powiatowych Zawodów Sportowo-Pozarniczych w Strumianach wzięły udział reprezentacje młodzieżowe i seniorów jednostek ochotniczych straży pożarnej z powiatu sieradzkiego.

W zmaganiach uczestniczyło 29 drużyn rywalizujących w czterech kategoriach i trzech dyscyplinach: musztra, sztafeta oraz pożarnicze ćwiczenie bojowe. Gminę Błaszki reprezentowała Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza z OSP Sędzimirowice i drużyny seniorów z OSP Włocin i OSP Sędzimirowice, a także seniorki z OSP Kamienna i OSP Sędzimirowice.

Nasze drużyny godnie reprezentowały gminę Błaszki. W klasyfikacji generalnej zawodów Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych chłopców 3 miejsce zajęła Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza z OSP Sędzimirowice. Wśród drużyn seniorów druhowie z OSP Sędzimirowice uplasowali się na 12 miejscu w klasyfikacji generalnej, a OSP Włocin na 14. Wśród drużyn seniorki drużyna z OSP Kamienna zdobyły 5 miejsce, a OSP Sędzimirowice 7.

Nasi młodzi zwycięzcy zaprezentowali się w strojach zakupionych przez Marcina Wróblewskiego i sfinansowanych przez burmistrza Karola Rajewskiego. Organizatorem zawodów powiatowych był zarząd Oddziału Powiatowego ZOSP RP, Starostwo Powiatowe w Sieradzu, wójt gminy Burzenin i Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Sieradzu.

RED.



W zawodach rywalizowało 29 drużyn

CZY OCHOTNICY DOSTANĄ PODWYŻKI?

Strażacy nie występowali o podwyżki. Burmistrz Błazek, widząc ich zaangażowanie i narażanie się na niebezpieczeństwo wystąpił z taką propozycją. Uważa, że dotychczasowe stawki są zbyt niskie.

– Przez lata sprawa była bagatelizowana i strażacy, narażając własne zdrowie i życie dostają tylko 8 zł na godzinę, co w wielu przypadkach przekazuje na funkcjonowanie swoich jednostek – akcentuje Karol Rajewski, burmistrz Błazek. – Po przeanalizowaniu wysokości stawek ekwiwalentu w całym powiecie sieradzkim i po konsultacji z Andrzejem Grzelakiem, komendantem Miejsko-Gminnym OSP RP w Błazkach zdecydowałem, że zaproponuję Radzie Miejskiej w Błazkach zwiększenie środków w budżecie na ochronę przeciwpożarową i wzrost stawek ekwiwalentu za udział w działaniach ratowniczych o 50 procent.

Teraz wszystko w rękach Rady Miejskiej w Błazkach. Jeśli radni poprą propozycję burmistrza, to od nowego roku stawka za godzinę pracy strażaków ochotników podczas akcji ratowniczo-gaśniczych wzrośnie z 8 do 12 zł.

RED.

Ofiarni strażacy z Sędzimirowic nagrodzeni



Banasiewiczówka

Józef Banasiewicz, artysta malarz z Wojkowa obchodził 30-lecie pracy twórczej. O stworzonej przez niego, trzy dekady temu, Galerii Zdarzeń Artystycznych poetki pisały wiersze. I o samym artyście – kolorowym wojkowskim ptaku, ekscentryku, animatorze, społeczniku, mecenasie sztuki, nauczycielu, dyrektorze, emigrancie, radnym i zbieraczu ważnych myśli.

Galeria Zdarzeń Artystycznych do dziś jest jedyną, prywatną galerią sztuki w regionie. A nawet się rozrosła, gdy Józef Banasiewicz rozszerzył swój stan posiadania i nabył drugą posesję, również w Wojkowie. Budynek gospodarczy szybko przekształcił w galerię, żeby służyć sztuce. Chciałby, aby w przyszłości stał się izbą regionalną.

Przyjaźń się tworzy tak, jak obrazy

Zawsze wokół niego było dużo ludzi. Też kolorowych. Malarze, poeci, literaci, muzycy, fotograficy. Tętnił Klub Kulturalno-Artystyczny „Poza prowincją” powołany przez malarza. Banasiewiczówka sprzyjała spotkaniom artystów, którzy chętnie tutaj wracali. Na urządzone przez Józefa plenery malarskie, warsztaty artystyczne, dyskusje do czwartej nad ranem. Nikt nie był święty. Jeden z bywalców to przyznał pisząc: „Już kwiecień całuje się z majem/i wiosna w gałęziach dojrzewa/dom Józka kojarzy się z rajem/ gdzie grzeszy Adam i Ewa”.

Na ścianie nowej galerii artysta umieścił wielkoformatową fotografię przypominającą uroczyste odsłonięcie pomnika marszałka Józefa Piłsudskiego w Wojkowie w okresie międzywojennym. Po monumencie nie ma śladu

Sztuka radykalizuje sposób patrzenia na świat

Z tego patrzenia Banasiewicza wzięła się chęć zmian. Przystał do Międzysioleckiego Stowarzyszenia „Więź” w Wojkowie, którego został prezesem. Wspólnie z mieszkańcami forsował pomysł wybudowania w Wojkowie szkoły i wzniesienia, zburzonego przez Niemców, pomnika marszałka Piłsudskiego, ale bez powodzenia. Doprowadził jednak do zawieszenia na fasadzie Banasiewiczówki tablicy przypominającej, że w Wojkowie komendant miał swój monument. Przeobraził Galerię Zdarzeń Artystycznych w gospodarstwo agroturystyczne, którego głównym atutem była możliwość działań artystycznych przy stałej ekspozycji dzieł sztuki, w większości mistrza Józefa. I wyrastały wokół Banasiewiczówki indiańskie tipi, a zimą sunęły przez Wojków wózki ciągnięte przez psy husky.

Nie opłakuj ludzi, którzy rzucili cię w 5 minut, kiedy zrobiło się gorąco

Nie wiadomo kiedy Józef Banasiewicz uznał tę myśl za ważną, zapisując jak wiele innych na ścianach swego domu. Może to było w roku 80, gdy tworzył nauczycielską Solidarność w gminie Błaszki, albo po emigracyjnych doświadczeniach w Belinie, gdzie pojechał zarobić. A może stało się to już w Paryżu, gdzie zamierzał tworzyć? Nie wszystko się udało, ale wrócił z pieśnią Edith Piaf „Niczego nie żałuję” i wielką instalacją plastyczną zainspirowany sztuką śmietnika.



Józef Banasiewicz otrzymał od Karola Rajewskiego, burmistrza Błaszek ekskluzywne farby. Nic, tylko malować

Prowincja to stan umysłu, a nie miejsca zamieszkania

Józef Banasiewicz ukończył studia artystyczne w Instytucie Wychowania Plastycznego w Cieszynie, filii Uniwersytetu Śląskiego i podyplomowe na Uniwersytecie Marii Skłodowskiej-Curie w Lublinie. Wystawiał swoje prace w Sieradzu, Szczecinie, Elblągu, Olsztynie, Opolu, Katowicach. Ma na koncie wiele nagród od ministra poprzez wojewodę do starosty. Urodził się w Wojkowie i nigdy stąd się nie wyprowadził. Gdy wyjeżdżał na dłużej, zawsze wracał. Tak było, gdy zamieszkał w Berlinie, albo Paryżu. Wojkowianie wiedzieli, że na pewno przybędzie na swoje imieniny.

Tutaj też obchodził swój twórczy jubileusz. Zapowiadał go jako „Śniadanie na trawie”, chociaż na zaproszeniu przewrotnie zaproponował kanapę. Były życzenia, kwiaty, prezenty. Przyjaciele sztuki i muzyka miła Józefowi. **BIS**

Twórczość wojkowskiego artysty prezentuje się imponująco





Byliśmy razem.

Rozrastają się Błaszkwskie Noce. W tej rodzinnej biesiadzie połączonej ze sztuką, sportem, turystyką i działalnością charytatywną brały udział w tym roku tysiące osób. Przybyli nawet przedstawiciele Polonii amerykańskiej i studenci z Kolumbii.

Pachniało

Zanim rozpoczęło się sobotnie biesiadowanie część uczestników włączyła się w akcję „Krew za fotel burmistrza”. Udało się zebrać prawie 8 litrów tego życiodajnego płynu. Nie nudzili się najmłodsi. Dla nich były animacje, dmuchane zjeżdżalnie, tory przeszkód i warsztaty. Sami robili magnesy, malowali lodem, tworzyli pianki 3D. Fotobudka czekała na chętnych, oferując pamiątkowe zdjęcia. Zainteresowanie było ogromne.

Wieczorem zaczęła się biesiada. Na stoiskach ustawionych wzdłuż parkowej alei wyśmienite swoje jadalno podawały panie ze stowarzyszeń Aktywnej Gminy Błazki. Ze sceny płynęła muzyka.

Msza święta dożynkowa w kościele pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Gruszczycach zainaugurowała niedzielne biesiadowanie. Poświęcony podczas mszy dziękczynnej chleb dzielony był wśród gości Błaszkwskich Noc. Miał szanse go skosztować Witold Stępień, marszałek województwa łódzkiego, który przybył do Błazek, a wcześniej objął to wydarzenie honorowym patronatem.

Rozstrzygnięty też został konkurs na najlepszą nalewkę z runa leśnego. Spośród ośmiu zgłoszonych do konkursu najlepszą okazała się nalewka przygotowana przez Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Wsi „Przyszłość dla Żeliszława”. Trunek o wdzięcznej nazwie „Smerfetka” po-

wstał z czarnej jagody. Były też dwa wyróżnienia. Jedno – za piękny wygląd – otrzymała nalewka zrobiona na bazie mięty, a zgłoszona przez Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Wsi Chrzanowice, Chrzanowice-Wilczkowice „Polne Kwiaty”. Drugie wyróżnienie – za pomysł i działanie prozdrowotne nalewki – trafiło do Stowarzyszenia Kobiety Sukcesu „Brończynianki”.

Biesiadnie zagraли: Czardasz Trio, No To Co, Chrzanowianki i dwa Janki, Sławomir Kowalewski i Jacek Malanowski z zespołu Trubadurzy, Paka Marcelaka, Kramska Kapela Podwórkowa oraz Silent. Koncerty prowadzili Magdalena Libiszewska i Leszek Bonar. Publiczność tańczyła.

MAL





o latem i zabawą





Dworskie imaginacje

Plener malarski „Szlakiem dworów szlacheckich - Imaginacje” otwierał Błaskowskie Noce i był ich artystycznym smakiem. Wydarzenie z wieloma atrakcjami, wybornym jadłem, nalewkami z runa leśnego, dobrą muzyką i ekstremalnymi sportami zostało połączone ze sztuką.

Artyści przyjechali z różnych stron kraju: Warszawy, Wyszkowa, Pruszkowa i Wrocławia: Tamara Baczkowska-Urban, Agnieszka Długołęcka, Leszek Gapski, Liliana Soja, Marek Strójwąg, Paulina Ziemba. Dołączyli do nich miejscowi twórcy: Aleksander Garncarek i Krzysztof Czarnek. Zaprezentowali na płótnach

własne widzenie ziemiańskiej przeszłości gminy Błazki. Wcześniej zobaczyli większość dworów znajdujących się na jej terenie, odwiedzając posiadłości w: Kobylnikach, Garbowie, Kociołkach, Kalinowej, Żelisławiu, Wrzącej, Jasionnej i Równiej. Stamtąd powstał cykl obrazów. Wcześniej malarze uczestniczyli w konferencji prasowej inaugurującej Błaskowskie Noce i prowadzili warsztaty plastyczne dla dzieci oraz młodzieży.

Wspólne poszukiwania zakończyły się wernisażem w Bibliotece Publicznej w Błazkach przechodzącym w wystawę poplenerową dostępną przez cały wrzesień. Malarzy można było spotkać podczas Błaskowskich Nocy, gdzie w namiocie artystycznym prezentowali własne prace.

MODESTA



Artyści przed dworem w Kobylnikach



Plac przed Błaskowianką sprzyjał tworzeniu

Malarze prowadzący warsztaty dla dzieci w błaskowskiej bibliotece



GALERIA ZIEMIANSKA



Dwór w Domaniewie – Marek Strójwąg



Dwór w Jasionnej – Liliana Soja



Dwór w Kociołkach – Agnieszka Długołęcka



Imaginacje: dwór w Kociołkach z konikiem z Równiej i ptakiem ze Wrzącej - Paulina Ziemba



Dwór w Równiej – Leszek Gapski



Dwór we Wrzącej
Tamara Baczkowska-Urban

OPEROWO

w nie tak strasznym dworze

Integralną częścią Błaszowskich Nocy był koncert operowy „Nie taki straszny dwór” w Kalinowej, który jednocześnie towarzyszył, współorganizowanym przez gminę Błaszki, XXIV Krajowym Dniom Ziemniaka. Występ stanowił wydarzenie bez precedensu, gdyż uczestniczący w nim soliści Teatru Wielkiego w Łodzi po raz pierwszy w historii śpiewali w plenerze. Dodatkowo koncert był włączony do prestiżowego, 18. Wędrownego Festiwalu Filharmonii Łódzkiej „Kolory Polski” i przyciągnął publiczność z całego województwa.

Tuż przed koncertem Karol Rajewski, burmistrz Błaszek wspólnie z mieszkańcami zasadził drzewo. To na pamiątkę wydarzenia i symboliczne połączenie muzyki z przyrodą, której bogactwo Wędrowny Festiwal promował w tym roku szczególnie.

Melomani w Kalinowej usłyszeli fragmenty oper „Straszny dwór”, „Halka” i pieśni skomponowane przez Stanisława Moniuszkę. Mogli też podziwiać artystów baletu, którzy zatańczyli mazura i poloneza z wymienionych wcześniej oper. Dlaczego wybór padł akurat na twórczość tego kompozytora? Bo Moniuszko nieodparcie kojarzy się z Kalinową i legendarnym w niej obytem. Chociaż to Jan Chęciński, autor libretta pochodził z okolic Kalinowej i właśnie w znajdującym się w niej dworze osadził akcję opery „Straszny dwór”, zmieniając nieznacznie nazwę miejscowości na Kalinów.

Warto dodać, że przedstawiciele Błaszek uczestniczyli w koncercie finałowym „Kolorów Polski” w Filharmonii Łódzkiej 2 września. Zagrała tam Orkiestra Symfoniczna FŁ pod batutą Adama Sztaby, dyrygenta, kompozytora i producenta muzycznego, znanego z wielu telewizyjnych programów.

MODESTA



Krajowe Dni Ziemniaka w Kalinowej zaimponowały rozmachem



W Kalinowej zostało pokazanych 120 odmian ziemniaków



Największe wykopki, po

Tegoroczne, XXIV Krajowe Dni Ziemniaka w Kalinowej przebiegały pod hasłem „Ziemniak dziś i jutro”. W ostatni weekend sierpnia zgromadziły 10 tysięcy gości, którzy mogli zapoznać się z ofertą aż 140 wystawców z kraju i zagranicy.

Podczas tej targowej imprezy zostały zaprezentowane nowoczesne sposoby uprawiania i przetwarzania ziemniaków. Odbyła się demonstracja ich zbiorów kombajnami najnowszej generacji. To były największe w naszym kraju wykopki! I potężne manewry kombajnów. Nic dziwnego, skoro ogromny kombajn potrafi w pół godziny zebrać ziemniaki z jednego hektara.

Dla potrzeb Krajowych Dni Ziemniaka w Kalinowej na doświadczalnych poletkach zajmujących 6 hektarów zostało posadzonych 120 odmian ziemniaków, w tym trzy Little Potatos. Chodzi

o małe ziemniaki, których wielkość można porównać do koktajlowych pomidorów. O Little Potatos mówi się, że są ziemniakami przyszłości. Te zwyczajnie różniły się kolorami, ale przede wszystkim zastosowaniem. Oprócz tradycyjnych były różowe i czerwone, sałatkowe, do gotowania lub pieczenia.

Organizatorzy zadbali, aby te różne typy kulinarne można było spróbować. Zaprosili znanego blogera kulinarnego Piotra Ogińskiego, który gotował i częstował ziemniakami na siedem sposobów między innymi proponował ziemniaki z fasolą czy krokiety ziemniaczane.

Dla zainteresowanych zostały przygotowane wykłady, seminaria szkoleniowo-dyskusyjne i pokazy możliwości wykorzystania w rolnictwie nowych technologii, w tym dronów skanujących pola oraz systemów naprowadzających GPS. Odbyła się też prezentacja 14 programów ochrony i nawożenia ziemniaków.

Były też ciekawostki. Kopalnia Węgla Brunatnego Sieniawa przywiozła kwasy huminowe uzyskiwane poza główną działalnością wydobywczą. Ich unikalne właściwości pozwalają na wzbogacanie słabych gleb. Z kolei firma Rolpower zaprezentowała organiczny nawóz granulowany, który zmienia strukturę gleby, stwarzając lepsze warunki do rozwoju mikroorganizmów. Stanowi też źródło niezbędnych dla roślin składników pokarmowych. Nawóz może być stosowany nie tylko w uprawach polowych, ale przy roślinach



Ewa Lech, podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi udekorowała odznaczeniami „Zasłużony dla rolnictwa” kilkunastu rolników z województwa łódzkiego

W zasięgu rolników byli doradcy





Holendrzy przywieźli elektronicznego ziemniaka wielozadaniowego

sadowniczych, warzywnych, ozdobnych, a także na trawniki. Z kolei Holendrzy zademonstrowali elektronicznego ziemniaka wielozadaniowego do gromadzenia danych na polach, podczas zbiorów, w magazynach i transporcie. Mierzy temperaturę, wilgotność, zawartość dwutlenku węgla i mechaniczne wstrząsy. Wystarczy takie urządzenie



Daniel Wróbel prezentował Little Potatos – małego ziemniaka, którego średnica nie przekracza 4 centymetrów

umieścić obok bulw ziemniaczanych, by przekazywało informacje na specjalny portal internetowy czy poprzez telefoniczną aplikację.

Warto dodać, że oprócz ziemniaków zostały pokazane 42 odmiany cebuli. Plantatorzy mogli się przyjrzeć nowoczesnym systemom nawadniania tego warzywa wpływającym na plon i jakość.

Organizatorami XXIV Krajowych Dni Ziemniaka w Kalinowej byli: Stacja Hodowli Roślin w Kalinowej, Instytut Hodowli i Aklimatyzacji Roślin w Radzikowie, Stowarzyszenie Polski Ziemniak, Gmina Błaszki, Agrosad w Równiej i Izba Rolnicza Województwa Łódzkiego.

BIS

Potężne manewry



Zbieracz kamieni



Bloger kulinarny Piotr Ogiński (od lewej) podawał potrawy tylko z ziemniaków



Witolda Stępnia (w środku), marszałka województwa łódzkiego zainteresowało stoisko promocyjne gminy Błaszki



Rolnicy mogli skorzystać z porad dotyczących cebuli



Kwasy huminowe działają w sposób naturalny i chronią środowisko



Na kalinowskich polach trwała wystawa i manewry potężnych kombajnów



Takiego festynu nikt się nie spodziewał. Na placu przy wojkowskiej plebanii tłum gęstniał z minuty na minutę. Było gorąco.

Gdy tylko nastał w Wojkowie ksiądz proboszcz Ryszard Krakowski od razu wziął się do roboty. Na zorganizowanie 13 sierpnia I Parafialnego Festynu św. Brata Alberta potrzebował dwa, trzy tygodnie. I to na takim poziomie, że mogłaby się nim poszczycić niejedna gmina. A tu parafia. Oczywiście proboszcz niewiele by zdziałał, gdyby nie wsparcie parafian. A ci niczego nie żalowali.

– Jak ktoś dobro czyni, to trzeba się dołączyć, pomóc – uważa Józef Banasiewicz, artysta malarz Wojkowa, który wystawił swoje obrazy i zachęcił do tego innych twórców: Edytę Ubych, Krzysztofa Czarnka, Aleksandra Garncaraka i pochodzącego z Kambodży mieszkającego w Chudobie Chhy Varoma Niev.

– Jesteśmy tu na ziemi, aby wielbić Pana, a festyn jest jednym ze sposobów – dodała Katarzyna, która włączyła się w przygotowanie ciast na parafialne spotkanie.

Na placu przy plebanii została urządzona wystawa motocykli i ciągników, trwały pokazy pożarnicze, można było oddać krew. Na chętnych czekały sownie zaopatrzone przez stowarzyszenia kobiet stoiska kulinarne. Z myślą o dzieciach zostały wprowadzone animacje i konkursy. Odbyły się mistrzostwa regionu w rzucie paletą, gdzie zwyciężył Leszek Romaniszyn i beretem, w czym najlepsi okazali się Maciej Żurawski i Dawid Śnieguła. Przez kilka godzin koncertowały:



Ksiądz Ryszard Krakowski utalentowany, ale skromny perkusista

Z niepokoju księdza

Boże Zakrety, Towarzystwo Kobiet Aktywnych Sokolniki oraz Talagaster i Ignis.

Uczestniczący w festynie Karol Rajewski, burmistrz Błaszek powiedział: – Dziękuję Panu, że nam zesłał księdza. Rozpoczął Albertówkę i teraz powrócił, by dokończyć dzieła.

Ksiądz Ryszard Krakowski, kilkanaście lat temu, jako wikariusz wojkowskiej parafii ze starej organistówki urządził Dom św. Brata Alberta z myślą o niepełnosprawnych. Do wyremontowania budynku poderwał nie tylko parafian, zachęcił sponsorów. Sam stawał z łopata, gdy było trzeba. Gdy kapłan odchodził z Wojkowa do innej parafii, wiernym trudno było to zaakceptować, ale mieli marzenie, które wypowiedziała Joanna Andrzejewska zajmująca się wówczas z kolegami przygotowywaniem posiłków dla gości

Albertówki. Na łamach wychodzącego wówczas Tygodnika Sieradzkiego „Echo” w artykule „Serce księdza” można przeczytać: „Przyszliśmy tu z radością, że nas chcą. Tak samo za rok, tylko żeby tu wszystko pozostało, to, co ksiądz Rysiu zrobił, jego serce. Bo kto widział, żeby niepełnosprawni tańczyli, albo byli na licheńskiej Kalwarii? On ich tam wniósł na własnych rękach!” W tym samym tekście jest też dedykacja ks. Ryszarda Krakowskiego: „Żebyśmy czuli święty Boży niepokój o nasze zbawienie i dobro drugiego człowieka. Dopóki będziemy go czuli, będziemy szczęśliwi”.

Dodajmy, że patronat honorowy nad I Parafialnym Festynem św. Brata Alberta w Wojkowie objął burmistrz Błaszek. Oprawę muzyczną, oświetlenie i scenę zapewniło Centrum Kultury w Błaszach. **BIS**



Józef Banasiewicz z Aleksandrem Garncarakiem, który podczas festynu malował obraz



Edyta Ubych zaprezentowała swoje prace nowatorsko, bo w walizce



Krzysztof Czarnek zademonstrował wykonaną przez siebie ceramikę



Stowarzyszenia oferowały specjały



Na wystawie zostało pokazanych kilkadziesiąt motocykli



Parafianie nie musieli a przyszli



Barwnie przedstawiał się zespół z Sokolnik



Burmistrz Karol Rajewski w roli fotoreportera



Ksiądz Ryszard Krakowski świetnie czuje się na scenie

Pamiętają o ogrodach



Dla Czesława Matuszewskiego (od lewej) i Zbigniewa Dopieralskiego działki nie mają tajemnic

Rodzinne Ogrody Działkowe „Błaskowianka” w Błaskach mają 45 lat. Członkowie fetowali jubileusz w sierpniu. Były odznaczenia dla zasłużonych działkowców i wyróżnienia dla posiadaczy najładniejszych ogródków.

Ogrody powstały w 1972 roku. Komitet założycielski tworzyli przedstawiciele miejscowych zakładów pracy. Grunt z przeznaczeniem na działki przekazał nieodpłatnie błaskowski magistrat. Były to 4 hektary i 30 arów. „Przedstawiciele komitetu założycielskiego udali się do Poznania, do Wojewódzkiego Zarządu Polskiego Związku Działkowców w celu zarejestrowania ogrodu. Wtedy nasz ogród otrzymał sympatyczną nazwę „Błaskowianka” – przypomina historię działek Andrzej Zawiasa, wiceprezes obecnego zarządu.

Rozpoczęło się tworzenie ogrodu. Powstało 112 działek o powierzchni trzech arów każda. Chętnych było więcej niż ogródków. Dzisiaj kilkanaście jest wolnych. Największym zainteresowaniem cieszą się te z altaną, trawą, miejscem zabaw dla dzieci i na grilla. Wcześniej dominowały warzywa i owoce.

Dzięki zaangażowaniu działkowców i miejscowych zakładów pracy błaskowskie ogrody szybko zyskały ogrodzenie i 4 studnie, które służą do dziś. – Nitka wodociągu biegnie główną aleją, a do działki wodę każdy podłącza indywidualnie – tłumaczy Zbigniew Dopieralski, który jest w obecnym zarządzie ROD skarbnikiem. Trzyma kasę i ubolewa nad ograniczeniami. Głównym jest brak funduszy na inwestycje, a ze skromnych opłat, które wynoszą 100 zł na rok za działkę trzeba jeszcze wygospodarować 7 groszy za każdy metr na rzecz Okręgowego Zarządu Polskiego Zarządu Działkowców w Łodzi.

„Również w niedługim czasie powstała świetlica (dom działkowca). Pierwsza świetlica była drewniana tzn. wybudowana z gotowych elementów drewnianych. Przywieziono ją ze Stolbudu w Gryficach samochodami udostępnionymi przez WSK w Błaskach” – opisuje Andrzej Zawiasa. Szybko się okazało, że jest za mała i została przebudowana. Powstał obiekt murowany, istniejący do tego czasu. Niemal równolegle została utworzona wewnętrzna linia energetyczna, do której mogli przyłączać swe działki ich posiadacze.

Przez minione lata społecznie zarządzali działkami prezesi: Jan Pawlak, Bolesław Matysiak, Czesław Skweres, Władysław Nawrocki, Adam Wągrowski, Jerzy Dziubiński, Józef Kubiak, Stefan Kościelniak i obecnie Czesław Matuszewski, który jest pierwszą kadencją. Podsumowuje dotychczasowe dokonania i wylicza zamierzenia: – Dotychczas w domu działkowca wyłożyliśmy płytkami kuchnię, dwa sanitariaty, uruchomiliśmy wyjście awaryjne i zrobiliśmy część płotu. Chcemy to kontynuować, bo po 45 latach rozlatuje się ogrodzenie. Mamy jeszcze w planie wymianę podłóg w głównej sali i korytarzu domu działkowca.



Podczas jubileuszu honorował działkowców odznaczeniami Karol Rajewski, burmistrz Błask

W tym budynku odbyły się jubileuszowe uroczystości, w dużej mierze dzięki wsparciu sponsorów. Kilkanaście osób otrzymało brązowe i srebrne odznaczenia „Zasłużony działkowiec”. Złotych zabrakło, bo przez minione 45 lat żaden zarząd się o te medale nie starał, ale na kolejną rocznicę będą już mogły być przyznane. Wyróżnieni też zostali posiadacze wzorowo prowadzonych ogródków. Te przez dziesięciolecia i następców są pielęgnowane. Jakby wciąż brzmiała piosenka nieodżałowanego Jonasza Kofy: „Pamiętajcie o ogrodach/Przecież stamtąd przyszliście / W zar epoki użyczą wam chłodu / Tylko drzewa, tylko liście”...

BIS

Uczestnicy jubileuszu cenią sobie ogródki jako miejsce spotkań



Szkoła jak kromka chleba



Zdjęcie przedstawia nauczycieli i uczniów Szkoły Powszechnej w Błaszki. Józef Piliński znajduje się w pierwszym rzędzie (czwarty od lewej)

Tego zadania podjął się wracający do Błaszek za wojskami radzieckimi przedwojenny kierownik miejscowej szkoły Józef Piliński, który okupację spędził w Warszawie, biorąc udział w tajnym nauczaniu i stając w walce o wolność kraju w Powstaniu Warszawskim. Kiedy wkroczył do miasta 31 stycznia, niósł w plecaku kromkę chleba, słoiczek smalcu i program nauczania w szkole powszechnej. Wiedział, że w Błaszki, które opuścił w 1939 roku czekała na rozpoczęcie nauki znaczna grupa młodzieży urodzonej w latach 1931-1939. Kiedy tylko ruszyły zapisy, na listach klasowych pojawiło się aż 700 dzieci. Rok szkolny został zainaugurowany już 3 lutego 1945 roku. Wśród kadry nauczycielskiej znaleźli się: Lucyna Śmietanińska, Zofia i Alfons Lewandowscy, Regina Grakarzowa, Zofia Witkowska, Joanna Kwaśniewska i Maria Zdybowa, przedwojenna nauczycielka z Kamiennej.

Józef Piliński, poza reaktywacją oświaty na terenie Błaszek, podjął się również zadania odbudowy kształcenia młodzieży w sąsiednich szkołach wiejskich. Współ z sołtysami udało mu się po kilku tygodniach uruchomić niewielkie szkołyki w Brończynie, Stoku, Bukowinie, Kamiennej i Kwaskowie. Zatrudnienie w nich znajdowali zarówno przedwojenni pedagodzy, jak i osoby, które nic wspólnego wcześniej ze szkołą nie miały, ale mogły dzieci czegokolwiek nauczyć. Przykładem może służyć pierwszy powojenny nauczyciel szkoły w Kwaskowie, która w 1945 r. została ulokowana w opuszczonym pałacu w Adamkach. Tam etat znalazł Ludwik Czyżewski, oficer Wojska Polskiego z 1939 roku, późniejszy oficer Armii Krajowej, który jednak po roku wyjechał do Wrocławia, gdzie znalazł zatrudnienie w jednym z tamtejszych wydawnictw.

Aby zaspokoić potrzeby lokalowe szkół wiejskich władze oświatowe w Kaliszu uzyskały zgodę na przeniesienie tam baraków, które znajdowały się na terenie ówczesnego Lubanowa jako pozostałości po Reichsarbeitsdienst, hitlerowskiej organizacji młodzieżowej, stworzonej na potrzeby oddziałów frontowych III Rzeszy.

Po zaciętych walkach na przedmieściach miasta 23 stycznia 1945 roku przez Błaszki przeszły zwycięskie wojska rosyjskie, a dla mieszkańców nastał czas pokoju i odbudowy. Jednym z pierwszych zadań, które społeczeństwo podjęło natychmiast po wyzwoleniu, było uruchomienie szkół zarówno w samym mieście, jak i w okolicznych wsiach.

Owe budowle, wykonane z drewna i cegły były rozbierane i przewożone do miejsca przeznaczenia przez mieszkańców wsi i ponownie składane. Jeden ze wspomnianych baraków jeszcze dziś znajduje się przy szkole w Kwaskowie.

Na początku młodzież we wszystkich szkołach nauczana była w iście spartańskich warunkach. W Błaszki brakowało nawet podstawowych mebli szkolnych. Dopiero latem 1945 roku miejscowy stolarz Fajfrowski wykonał 90 ławek szkolnych, które wykorzystano do organizacji nowych izb lekcyjnych w budynku Błaszkiwianki.

Poważnym problemem dotyczącym utrzymania kadry nauczycielskiej w mieście było zaopatrzenie w żywność. Ponieważ miesięczne pensje nauczycielskie wystarczały na kilka dni, dlatego pomocą służyli rodzice. W ten sposób do szkoły docierały jajka i odrobina słoniny. Dodatkowo młyn błaszkiwski przekazywał na rzecz siły oświatowej pokaźne ilości mąki. Wszystkie datki trafiały w ręce Zofii Lewandowskiej, która wraz z pozostałymi nauczycielkami sprawiedliwie dzieliła pozyskane dary pomiędzy ciało pedagogiczne. Szczególną ofiarnością na rzecz szkoły wykazali się wówczas Czesław Królak i Józef Makólski, dzięki którym nauczyciele otrzymywali świeży chleb. Znaczącą pomocą służyła także UNRRA, organizacja międzynarodowa wspierająca alianckie kraje zniszczone przez wojnę, która przekazała na ręce kierownika Pilińskiego kołdry, palta, swetry i bieliznę.

Mimo wymienionych trudności młodzież szkolna została objęta przyspieszonym kształceniem. Starsze roczniki były nauczane w taki sposób, aby jak najwięcej z nich mogło w ciągu roku trafić o dwie klasy wyżej. Było to niezwykle ważne dla roczników z początku lat trzydzie-

stych, które idąc normalnym trybem nauczania kończyłyby szkołę w wieku 20 lat, co przy ówczesnym braku rąk do pracy było zjawiskiem niepożądanym.

Pierwszy rok nauki trwał zaledwie kilka miesięcy i został zakończony już 15 lipca 1945 roku. Tymczasem w roku szkolnym 1945/46 do szkoły zostało zapisanych już 876 uczniów, podzielonych na 18 klas, ulokowanych w starym budynku szkolnym oraz w Błaszkiwiance. Jednak w ciągu roku mury szkoły opuściło 77 uczniów, którzy wraz z rodzicami włączyli się w proces masowych wyjazdów mieszkańców miasta i okolicy na Ziemię Odzyskaną.

Aby umożliwić naukę czytania i pisania większości ogarniętego analfabetyzmem społeczeństwa, Józef Piliński postanowił uruchomić w Błaszki szkołę wieczorową dla dorosłych, która rozpoczęła zajęcia 15 września 1945 roku. Jednoroczny kurs, zakończony wydaniem świadectwa ukończenia klasy siódmej, zaliczyło pozytywnie 19 absolwentów.

Problem odbudowy oświaty w mieście i okolicznych wsiach został rozwiązany dzięki osobistemu zaangażowaniu kierownika szkoły oraz wracających z wojennej tułaczki nauczycieli. Natomiast, jak wspomina w swoim pamiętniku Piliński, na przeszkodzie niespodziewanie stały władze miejskie. Nie widziały możliwości współpracy z „przedwojennymi” nauczycielami, których oskarżano o brak robotniczego pochodzenia. Taka postawa władarzy miasta nie zatrzymała jednak procesu odbudowy oświaty w Błaszki i okolicy. Dzięki współpracy nauczycieli i rodziców młodzież zdobywała podstawowe wykształcenie w możliwie jak najlepszych warunkach.

MAREK KRÓL



Szlakiem dworów

Nieodłączną częścią Błaskowskich Nocy są wycieczki autokarowe „Szlakiem dworów szlacheckich” znajdujących się na terenie gminy. W tym roku brała w nich udział rekordowa liczba zwiedzających. Zostały zapelnione trzy autobusy podstawione przez błaskowski magistrat.

Wycieczki zaciekały zarówno miejscowych, jak i przyjezdnych, wśród których znaleźli się między innymi sieradzanie i łodzianie. Zna-

Zwiedzających powitał i opowiedział o dworze we Wrzącej jego właściciel Sylwester Gajewski. Obok przewodnik Wiesława Sujecka, prezes sieradzkiego PTTK



komitym przewodnikiem była Wiesława Sujecka, prezes sieradzkiego Oddziału PTTK, która powiodła uczestników do dworów we Wrzącej, Jasionnej i Kalinowej.

O tej ostatniej miejscowości prezes Sujecka opowiadała jako o gnieździe rodowym Zarembów, którzy byli doradcami królów, rycerzami, wojewodami, kasztelanami. Chodzi o ród bardzo możny, który rozlał się na całą Polskę. To oni byli twórcami kalinowskiej fortelicy, której jedynym śladem jest wyspa znajdująca się za dworem. Po Zarembach właścicielami Kalinowej zostali Łubieńscy. Wywodzący się z tego rodu Wojciech wznosił istniejący do dziś, acz po licznych przebudowach dwór obronny. W Kalinowej urodził się Władysław Łubieński, prymas Polski, który koronował na króla Stanisława Augusta Poniatowskiego.

– Dzięki Feliksowi Łubieńskiemu powstał Żyrardów – dodaje Wiesława Sujecka. – To on założył tam pierwszą manufakturę, wokół której rozrosło się miasto.

W Jasionnej wycieczkowicze usłyszeli, że najpierw należała do rodziny Załuskowskich, którzy sięgali po eksponowane stanowiska w naszym kraju. Im też zawdzięcza nietypową architekturę dwór, który w latach międzywojennych XX wieku stał się własnością Gutowskich, rodziny, która zapisała piękną kartę w historii Polski.

– W latach 60. minionego wieku we dworze w Jasionnej był goszczony przez władze Sieradza,

tutaj urodzony, Ary Szternfeld, pionier kosmonautyki, który przyjechał wówczas do kraju i odwiedził rodzinne miasto – uzupełnia Wiesława Sujecka.

Nie mogło zabraknąć na szlaku dworu we Wrzącej, która we władaniu Grodzickich była przez 300 lat. – Rodziny niezwykle patriotycznej, która uczestniczyła w wielu niepodległościowych zrywach, traciła majątki – wymienia Wiesława Sujecka. – Choćby Filip Grodzicki, który został zesłany na Syberię i pozbawiony Gruszczyc. Grodziczcy pomagali odbudować nasz kraj po zaborach, w tym klasztor sieradzki urzulanek, gdzie nie szczędzili drewna i konnego transportu do przewozu materiałów budowlanych.

Zwiedzający zobaczyli też wnętrze wrząckiego dworu, w tym salon owalny i salonik boczny, gdzie zachowały się polichromie. Są one przypisywane znanej szkole Smuglewiczów.

W styczniu 2000 roku ostatni spadkobierca dworu we Wrzącej, nieżyjący już Józef Grodzicki w korespondencji do artysty malarza Józefa Banasiewicza z Wojkowa napisał: „Ciekaw jestem, czy w czasie plenerów (urządzanych przez adresata – przyp. red.) zainteresował się ktoś dworem we Wrzącej, którego architektura i położenie w parku są tak piękne. A krzyż pokryty gontem, figura Matki Bożej na wyspie, czy kapliczka przy alei wjazdowej to też wdzięczne obiekty dla malarza.” Zatem historia zatoczyła koło i spełniły się pragnienia Józefa Grodzickiego. Dwory szlacheckie stały się znakiem promocyjnym gminy Błaski, która wyznaczyła ich szlak. Podążają nim zarówno turyści, jak i artyści zapraszani co roku na plenery malarskie organizowane przez błaskowski samorząd.

– Cieszy mnie rosnące zainteresowanie wycieczkami „Szlakiem dworów szlacheckich” urządzanymi w trakcie Błaskowskich Nocy – nie kryje Wiesława Sujecka. – Z rozmów z uczestnikami wiem, że niektórzy specjalnie na nie czekają, gdyż wcześniej słyszeli, że ten szlak jest bardzo ciekawy, ale sami się chcieli przekonać. Tegoroczna frekwencja jest miernikiem i wskaźnikiem, że warto je kontynuować. **BOŻENA BILSKA-SMUŚ**

KARTKI POCZTOWE UZUPEŁNIAJĄ MAPE

Gmina Błaski wzbogaca swoją ofertę turystyczną. W minionym roku wystarała się o mapę „Szlakiem dworów szlacheckich”, a w tym wydrukowała widokówki prezentujące ziemiańskie obiekty.

Na kartkach pocztowych znalazły się dwory: Równiej, Jasionnej, Wrzącej i Kalinowej. Jest jeszcze jedna widokówka skupiająca owe ziemiańskie budowle w wymienionych miejscowościach. Zdjęcia dworów pokazanych na kartkach pocztowych wykonał Dawid Woźniak.

Wspomniana mapa turystyczna także w dużej części została oparta na historycznym dziedzictwie gminy ze szczególnym uwzględnieniem kilkunastu dworów znajdujących się na jej terenie. Zostały zaznaczone szlaki rowerowe i piesze, a także proponowane trasy zwiedzania dworów szlacheckich przez miłośników jednośladów i amatorów samochodowych wycieczek. Publikacja jest dwustronna i zawiera informacje o miejscowych zabytkach i atrakcyjnych miejscach. **MAL**



Podczas tegorocznych XXIV Krajowych Dni Ziemiaka w Kalinowej gmina Błaski miała promocyjne stoisko z mapami, widokówkami i gadżetami

Armageddon

po raz trzeci

Trzecia edycja ekstremalnych biegów przełajowych, czyli Nocny Armageddon w Wojkowie przyciągnął w tym roku ponad 200 amatorów tej morderczej rywalizacji. Zawodnicy przyjechali z całej Polski, by w ciemnościach pokonać 8-kilometrową trasę z przeszkodami. Tegoroczna trudniejsza trasa biegu i późniejsze godziny wieczorne sprawiły, że zawody były bardziej wymagające niż w poprzednich latach. Szczęśliwie wszyscy zawodnicy dotarli na metę. Najlepszy czas wśród kobiet uzyskała Natalia Żukowska, a w gronie mężczyzn triumfował Piotr Werner.

III Nocny Armageddon w Wojkowie jest częścią Błaskowskich Nocy organizowanych przez Urząd Miejski w Błaskach. Należy do wydarzeń promujących gminę, w tym przypadku poprzez sport.

MAL



Rozpoczęła się pierwsza runda nowego sezonu 2017/2018 klasy okręgowej sieradzkiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. Od 13 sierpnia liczniki w tabeli zostały wyzerowane i ruszyliśmy na nowo z ligą.

Rosządy klasy okręgowej sprawiły, że w rozgrywkach pojawiły się nowe drużyny. Należą do nich: MULKS Łask, KS Karsznice, GLKS Strzelce Wielkie i Warta Osjaków, które awansowały z A-klasy. Natomiast z ligą okręgową pożegnali się: Widawia Widawa, Viktoria Szadek oraz LZS Łaszew, które zaliczyły spadek do A-klasy. Z naszej ligi okręgowej do IV awansował Orkan Buczek, ale w zamian pojawił się spadkowiec z IV ligi a nasz sąsiad Jutrzenka Warta.

Dla seniorów Klubu LKS Piast Błaszki sportowe zmagania zaczęły się dużo wcześniej, bo od 15 lipca treningami przygotowawczymi i meczami sparingowymi, które miały pokazać mocne i słabe strony drużyny oraz zakres działań, które trzeba podjąć, by ruszyć w nowym sezonie, mając silny skład i dobre przygotowanie. Wiemy już, że nie zobaczymy Patryka Palata, który po wypożyczeniu transferem definitywnie zmienił klub na KKS Kalisz. Z tego miejsca Patrykowi życzymy samych sukcesów sportowych i rozgrywek w coraz to wyższych ligach! Z wypożyczenia do Jutrzenki Warta powrócili Dawid Wierzbicki i Marcin Nowicki. Klub, w związku z przeprowadzką i podjętą pracą w Łodzi, opuścił kapitan Wiktor Wróbel. W podobnej sytuacji znalazł się Łukasz Przędzięk, który przeniósł się w okolice Poznania, ale kiedy tylko pojawia się w Błaszczach, to uczestniczy w treningach. Nowym kapitanem został Przemek Peruga. Transferem definitywnym opuścił Piasta nasz bramkarz Szymon Czarnecki, który był wypożyczony do LZS Kalinowa i tam pozostał. Zespół w Kalinowej zasilili inny nasz zawodnik Dominik Jankowski. Takie straty w drużynie



Zawodnicy Piasta Błaszki liczą na podium

Drużyna Piasta w nowym sezonie

musiały zostać uzupełnione na nowy sezon. Szeregi naszego klubu zasilili: powracający do Piasta Michał Kaczmarek, z KS Szczytniki Jonatan Celer (wypożyczenie), z TS Gruszczyce Mateusz Popłownikowski i z klubu w Kobierzycu Bartosz Maraszek. Tym samym zyskaliśmy dwóch cennych młodzieżowców, których nam brakowało.

Początek ligi zapowiadał się bardzo mocno, gdyż rozgrywaliśmy mecze z najsilniejszymi drużynami w lidze. Inauguracyjny mecz rozpoczął się 13 sierpnia z Pogonią Ekologiem Zduńska Wola i zakończył przegraną dla nas 0-3. Kolejny mecz i równie mocny rywal Czarni Rząśnia. Tu doszło do niespodzianki. Nasi zawodnicy zremisowali 2-2. Natomiast 27 sierpnia gościliśmy na naszym stadionie kolejny mocny zespół, czyli MLKS Konopnica. Nasi zawodnicy stanęli na wysokości zadania, wygrywając 3-2. Z kolei 2 września pojechaliśmy do także mocnego Wielunia i przywieźliśmy 3 cenne punkty z wygraną 2-0. Kilka dni później, bo 10 września podejmowaliśmy beniaminka Wartę Osjaków, która w tamtym czasie zajmowała ostat-

nią pozycję. Pewni wygranej z trudem zremisowaliśmy 2-2, ale jak się okazało drużyna z Osjakowa przyjechała do nas bardzo zdesperowana i zmotywowana pozyskaniem punktów w celu ratowania swojej pozycji w tabeli. Dwa tygodnie później, bo 24 września udaliśmy się do Zapola, skąd przywieźliśmy 3 punkty z wysokim wynikiem 5-0. A 1 października rozegraliśmy mecz z MULKS Łask, w którym z wynikiem 1-1 zremisowaliśmy. W tym momencie, z dorobkiem 12 pkt. w tabeli, zajmowaliśmy 8 miejsce, a do końca rundy zostało jeszcze do rozegrania 7 meczów.

Celem jaki sobie postawiliśmy w pierwszej i drugiej rundzie sezonu 2017/2018 jest zajęcie najwyższego miejsca w pierwszej piątce, co jak pokazuje liga, nie tylko na przykładzie naszego, ale i pozostałych klubów, nie będzie prostym zadaniem. Wierzmy w naszych zawodników i spokojnie realizujemy założony plan oraz taktykę, by osiągnąć sukces.

Z KIBICOWSKIM POZDROWIENIEM
RADOMIR WOSIAK

SREBRNY MEDALISTA

W XX Międzynarodowym Pucharze Prezydenta Miasta Sieradza w Karate Kyokushin nasz zawodnik Przemysław Maruszewski zdobył drugie miejsce w kategorii 12 - 13 lat do 40 kg. Młody sportowiec reprezentował sekcję karate błaszowskiego klubu.

Na zawody przyjechało około 200 zawodników z prawie 40 ośrodków. Oprócz Polaków byli Rosjanie i Niemcy. Organizatorem imprezy był Sieradzki Klub Karate Kyokushin kierowany przez shihan Roberta Wajgelta. RED.

NIEDŹWIEDZKI MISTRZEM

Robert Niedźwiedzki z Klubu Sportowego Ziętek Team sekcja Błaszki został mistrzem Polski Seniorów w Kickboxingu formuły light contact w kategorii wagowej do 57 kg. Mistrzostwa Polski, na które przybyła polska czołówka tej dyscypliny odbyły się we Włoszakowicach koło Leszna.

W walkach uczestniczyło 98 zawodników z 26 klubów, a wśród najlepszych kickboxerów z całego

kraju nie zabrakło Roberta Niedźwiedzkiego, reprezentującego błaszowski klub sportowy i jednocześnie członka Młodzieżowej Rady Doradczej burmistrza Błaszek. RED.

NAGRODZONY ZA PIŁKĘ ULICZNĄ

W Mistrzostwach Świata w Piłce Ulicznej rozgrywających się w Grodzisku Mazowieckim wystartował Krzysztof Justyński, który w Błaszczach organizuje co roku Błaszki Freestyle Cup.

Nasz zawodnik walczył na specjalnym okrągłym boisku z małymi bramkami, gdzie rozgrywka trwa 3 minuty, a zagranie piłki między nogami przeciwnika tzw. panna kończy rywalizację. Krzysztofowi udało się dostać do grupy 16 najlepszych zawodników. Podczas finałów trafił na zwycięzcę całego turnieju - Ilyas Toubą, czterokrotnego mistrza świata i niestety przegrał na bramki 6 do 7. Krzysztof z rywalizacji nie rezygnuje i rozwija freestyle. RED.



Krzysztof Justyński trafił do grupy 16 najlepszych zawodników w piłce ulicznej

Opowiedz o tym miejscu



Napisz do nas mejla: kurier@ckb.blaszki.pl,
albo kartkę, wysyłając na adres:
Centrum Kultury w Błazkach,
Lubanów 27, 98-235 Błazki.
Najciekawsze wypowiedzi opublikujemy.